

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczoroletni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczoroletnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ówczoroletni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczoroletnie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmłodszej general-porucznika Ottona Klienfeld Morawetza

komendanta dywizyi obrony krajowej w Josefstadzie, generalnym inspektorem wojsko-wychowawczych zakładów naukowych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r. nadać najmłodszej dyrektorowi kolei państwowych w Pradze, radcy rządowemu Antoniemu Palli tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r. zamianować najmłodszej, centralnego inspektora austriackich kolei państwowych dra. Jana Messerklingera dyrektorem kolei państwowych w szóstej klasie rangi i nadać mu równocześnie tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister rolnictwa zamianował lustratorów lasowych: Józefa Flechnera, Stanisława Baunera i Wiktora Heynara radcami lasowymi, a zarządców lasów i domen: Wincentego Zajączkowskiego, Jakóba Kusibę Ryszarda Jarmulskiego, Ludwika Ungera i Maxymiliana Palasa lustratorami lasowymi.

Pan Namiestnik przeniósł konceptistę Namiestnictwa Michała Ludwika Rawskiego z Brzeska do Chrzanowa, oraz przeznaczył praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Eustachego Lorenowicza do służby w c. k. starostwie w Brzesku.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał kanceliście sądowemu w Busku Janowim Remiszewskiemu posadę kancelisty sądowego w Mszanie dolnej, i zamianował kancelistami sądowymi: emerytowanego tyt. wachmistrza zandarmeryi Jana Demkowskiego dla Mielca, podoficera rachunkowego I. klasy 13 pułku piechoty Stanisława Sierpińskiego dla Chrzanowa, sierżanta 17 pułku piechoty obrony kraj. Sylwestra Jabłońskiego dla Ulanowa, sierżanta 40 pułku piechoty Józefa Seiorę dla Dobrezy, woźnego sądowego w Mielcu Ludwika Kłosa dla Nowego Targu, tudzież dyetaryuszów sądowych: Wiktora Adama 2 im. Maziarzkiego dla Dębicy, Michała Wąsowicza dla Limanowej, Władysława Jędrzejewskiego dla Wieliczki, Franciszka Koguta dla Przeworska i Michała Wrone dla Strzyżowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządza w skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie z 20 czerwca b. r. l. 33.642/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej budowy na linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn czterech strażnic murowanych, odbędzie się dnia

1. 4 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano w gminie Białobocznica powiat Czortków przy kilometrze 93-869,

2. 4 sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu w gminie Czortkowie przy klm. 109-862,

3. 5 sierpnia b. r. o godzinie 11 rano w gminie Wasylkowce powiat Husiatyn przy klm. 135-517,

4. 6 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano w gminie Ostrynia powiat Tłumacz przy klm. 20-149.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gminnych powyż oznaczonych gmin przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Czortkowie, względnie Husiatynie i Tłumaczu lub przy komisyi.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Cała prasa austriacka łączy się jednomyślnie w tem, iż wypracowana przez rząd węgierski autonomiczna taryfa cłowa, zawierająca w sobie wszystkie znamiona wypowiedzenia Przedlitawii wojny cłowej. Taryfa ta będzie przedłożoną zwołanej na dzień 14 b. m. do Budapesztu wielkiej ankiecie, do której udziału minister handlu dr. Daniel powołał przedstawicieli wszystkich Izb handlowych i przemysłowych, tudzież Stowarzyszeń rolniczych, około 30 członków Izby posłów i Izby magnatów, wreszcie reprezentantów prasy. Ankieta ta ma przeprowadzić przedewszystkiem zasadniczą dyskusję nad pytaniem, czy Węgrzy mają pozostać nadal we współlości celnej z Austrią, lub też odłączyć się od niej i stworzyć własne terytorium celne. Następnie poddany będzie pod jej opinię projekt samostajnej węgierskiej taryfy celnej i ustawy taryfowej.

dziany blaskiem czerwonym. Do połowy odemkniętej bramy strzegło dwóch trabantów w srebrnych zbrojach.

Dlaczego nie wyjeżdżał król od samego rana na miasto, by powitać swoją wierną Wornację jako to czynił zawsze, kiedy wracał do niej po dłuższej wycieczce? Czyby go choroba zatrzymywała w komnacie?

Od gromady pobożnych, którzy spieszyli do zwykłych zajęć, odczepiło się kilku poważniejszych mieszczan. I niecierpliwie niewiasty zbliżyły się do bramy pod nabożnym pozorem. Rozdzielając między ubogich jałmużnę, przesuwali się nieznacznie do służby pałacowej.

— Wasza miłość raczy wybaczyć — mówił jeden z mieszczan do trabanta — że śmiem zapytać o zdrowie naszego pana. W mieście chodzą pogłoski, iż wyprawa do Miśnii przyczyniła królowi nowych zmar-twien.

— Pan król miewa się dobrze — odpowiedział strażnik uprzejmie — i byłby ważną troskliwością dla pałacu, gdyby nie ważna sprawa Bertolda z Meersburga. Zaraz po śniadaniu odbędzie się sąd królewski.

Wiadomość tę przyjęły białogłowy z wielkim zadowoleniem, Henryk bowiem sądził latem pod gołym niebem, nie broniąc przystępu ciekawym. Więc ujrzą króla jeszcze dziś, za godzinę najpóźniej... Trzeba tę pożądaną nowinę zanieść przyjacielkom...

Kiedy się niewiasty rozbiegły po mieście, zaczęła się ulica, która prowadziła do pałacu, ożywiać. Z drewnianych dworców, rozrzuconych zewnątrz murów, wychodzili dygnitarze koronni. Pierwszy ukazał się arcybiskup bremeński, Limar, wielki jałmużnik rzeszy niemieckiej, mąż, znany z nauki i świątobliwego żywota.

Nizkiego wzrostu, szczupły blondyn, siedł sam, bez żadnej świty, bez kapelana

nawet. Jego fioletowej, znoszonej, miejscami już wytartej sukni nie stroiły sobie i gronostaje. Idąc, błogosławił z dobrotliwym uśmiechem na cienkich, bezkrwistych ustach służbę pałacową, która się przed nim z uszanowaniem pochylała.

Pod bramą złączył się z nim stary hrabia Eberhard z Nellenburga, zwany Brodatym, z powodu długiej brody, która spływała mu aż do pasa. Wysoki, barczysty, jeszcze krzepki mimo lat sześćdziesięciu, prowadził on za sobą świetny orszak, lśniący drogimi kamieniami i szeleszczący jedwabiem. Tłum łowczych, sokolniczych i podczasznych otaczał swojego zwierzchnika, — seneszala państwa.

I biskup osnabrycki, Benno, znakomity budowniczy, rolnik, pracownik i administrator, najwszechstronnie wykształcony duchowny swojego czasu, zdążył do pałacu z rojem dyktatorów.

Ostatni zbliżył się do bramy Ulryk z Godesheimu i biskup spirski Henryk. Trzymając się pod ręce, opowiadali sobie wido-cznie coś bardzo wesołego, bo śmiali się na cały głos. Biskup, który nie liczył jeszcze lat trzydziestu, nosił wbrew przepisom kościelnym długie, starannie utracone włosy, i miał na palcach mnóstwo pierścieni. Paź podtrzymywał ogon jego rewerendy, obramowanej suto futrem sobolowem*).

Więść o sądzie królewskim rozniosła się tymczasem po mieście. Kogo pilna robota nie przykuwała do warsztatu, ten nadziewał z pospiechem odświętną kapotę i biegł do pałacu, spragniony widowiska.

Pałac króla był dużą, czworoboczną, piętrową kamienicą, jak wszystkie domy rycerskie. Tylko niezwykle mnóstwo bogato

przybranej służby, włóczącej się po dziedzińcu z rękami założonemi, oznajmiało rezydencję wielkiego pana.

W pobliżu wieży, w środku niskiego ogrodzenia z pali i desek, znajdowała się stuletnia, rozłożysta lipa, a pod nią stało kamienne krzesło, którego potężne nogi, mające kształt łap niedźwiedzi, opierały się na czterech kulach granitowych.

Uwagę tłumu, gdy się brama pałacu otworzyła dla ludu, zajęła Judyta, otoczona swoimi wasalami i burgrabiami. Siedząc w ogrodzeniu na niskim stołku naprzeciw kamiennego krzesła, rozprawiała półgłosem z Bertoldem.

Wornatki, poznawszy po szkarłatnym płaszczu, podbitym gronostajem, wolną panią, dziwiły się skromnemu strojowi urodzivej dziewczyny. Obcisła, biała suknie, z wąskimi rękawami, zarzuciły już nawet córki mieszczkańskie.

— Jakaś szlachcianka z przeszłego stulecia — zawyrokowały wornatki pogardliwie i wyciągnęły szyję w stronę pałacu, skąd prowadził od schodów aż do miejsca sądu szeroki, srebrny szpaler. Tworzyli go trabanci królewscy, mąż w meza rosły, szeroki w barkach, z piersią wypukłą, okrytą lśniącymi blachami. Wszystkie twarze, zdrowe, czerstwe, zdołił zawadyacki wąs frankoński. Białe pasy i złote ostrogi świadczyły o pochodzeniu rycerskiem przybocznej straży Henryka IV.

Słońce grzało już dobrze, a króla nie było jeszcze widać.

Mieszczki, zniecierpliwione, zaczęły się tłoczyć, posuwając ku szpalerowi, nie zważając na prośby trabantów, którzy powstrzymywali tłum halabardami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

* Wielki jałmużnik = minister wyznań; seneszal = minister dworu.

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Na dworze, przed bramą pałacu, odbywało się tymczasem karmienie ubogich. Chłopcy w purpurowych, złotą frendzlą ozdobionych kaftanach, w białych pończochach i złotych trzewikach rozdzielali chleb, wino i zupę jęczmienną, lekarz królewski badał chorych, jeden z podkomorzyczych oglądał przyodziewek. Kto przyszedł w łachmanach, ten wracał do miasta w nowych sukniach.

Tak działo się wszędzie, gdzie król przebywał.

Nabożeństwo skończyło się. Z oczami, spuszczonej skromnie, z rękoma, splecionymi na łonie, wychodziły mieszczki z kościółka. Prawie wszystkie młodsze i przystojniejsze, mijając pałac, rzucały w jego stronę spojrzenia pożądliwe. Może otworzy się brama i wielbicielkom swoim ukaże się król... Córki Ewy sprzyjały panu, który umiał cenę wdziać płci pięknej i być uprzejmym dla każdej ładnej buzi bez względu na to, do jakiego stanu należała.

Lecz pałac, obwiedziony murem, warczącym i rowem, jak zamek warowny, nie rozbrzmiewał jeszcze wrzawą licznego dworu, chociaż słońce oblało już jego dach mie-

sów i dóbr skarbowych w Nadwórnie, Delatynie, Dorze, Mikuliczynie, Tatarowie i Worocheie.

Przeciw osobom wstępującym do lasu bez legitymacji, tudzież przeciw osobom, dopuszczającym się szkód, psot i innych nadużyć, będzie się postępować w myśl istniejących przepisów.

— **Wydział krajowy** zamianował swego członka pos. Edwarda Jędrzejowicza, delegatem do sekcji dla rolnictwa, leśnictwa i górnictwa w Radzie przemysłowej i rolniczej. Zastępcą delegata mianowany został dyrektor biura melioracyjnego we Lwowie, p. Andrzej Kędzior.

— **Pomnik Agenora hr. Gołuchowskiego.** W Wydziale krajowym odbyła się w sobotę konferencja w sprawie pomnika hr. Agenora Gołuchowskiego. W konferencji wzięli udział: hr. Adam Gołuchowski, prezydent miasta Lwowa dr. Godzimir Małachowski, zastępcą Marszałka krajowego p. Chamiec, członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński oraz pp. dr. Marchwicki i prof. Zacharyewicz. P. Wł. Łoziński nie przybył na konferencję.

Hr. Adam Gołuchowski oświadczył imieniem rodziny, iż nie akceptuje żadnego z tych miejsc, które pod pomnik Gołuchowskiego wybrała Rada miejska. Gdy na wystawienie tego pomnika zebrało się tylko 52.000 zł., to fundusz ten w żadnym razie nie wystarczy na poświęcenie pomnika, któryby odpowiadał temu placowi.

Również nie odpowiada intencjom rodziny plac przed Namiestnictwem. Chciałaby ona, aby pomnik ów czcił w pierwszym miejscu pamięć hr. Agenora Gołuchowskiego jako obywatela kraju, a na drugim dopiero jako administratora. Gdyby pomnik stanął przed Namiestnictwem, myśl ta byłaby wypaczoną, gdyż samo miejsce mimowolnie wskazywałoby, iż pomnik ten wystawiono hr. Gołuchowskiemu jako Namiestnikowi i administratorowi kraju. Plac przed komendą korpusną jest na pomnik za mały. Z tych powodów rodzina przychodzi na konferencję z zapytaniem, czyby się nie dało wynaleźć jakiego innego odpowiedniejszego miejsca, albo czyby nie można było tego pomnika wnieść w Ogródzie miejskim w osi ulicy 3 Maja, (gdzie dziś stanowisko dorożek), przez co wcaleby się nie uszczupliło Ogródu miejskiego, albo też na placu św. Ducha.

W dyskusji prezydent miasta dr. Małachowski zaznaczył, iż musi się trzymać uchwał powziętych przez Radę miejską oraz oświadczył, iż jeżeli z życzeniem tem zwróci się rodzina lub Wydział krajowy do reprezentacji miejskiej, to on chętnie kwestję tę podda ponownej dyskusji i uchwałę Rady.

Prof. Zacharyewicz oświadczył się za miejscem w Ogródku miejskim w osi ulicy 3 Maja, a przeciw pl. św. Ducha. Za zdaniem tem poszła ankietą.

W sprawie tej powzięmie jeszcze uchwałę Wydział krajowy, poczem kwestya wyboru miejsca pod pomnik przyjdzie raz jeszcze pod obrady reprezentacji miejskiej.

— **Pełny komitet dla obchodu jubileuszowego ks. Arcybiskupa Issakowicza**, na odbytym onegdaj posiedzeniu uchwalił wszystkie wnioski subkomitetu, co do sposobu uczczenia tego jubileuszu, to jest co do wybicia medalu, wzięcia adresu hołdowniczego i nadawania jubilatowi obywatelstwa honorowego miast prowincjonalnych. Wykonanie uchwał poruczył komitetowi trzem, do której należą pp.: dr. Czolowski Aleksander, dr. Finkel Ludwik i Wersfeld Edward.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izak Löwenthal, rodem z Drohobycza, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Stefan Nekanda-Trepka, rodem z Solca w Królestwie Polskim, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej.

— **Wycieczka „Koła literackiego“** do Janowa, odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m. z niezmiennym programem.

— **Syndyk miejski** adwokat dr. Pomianowski, wyjechał na dłuższy urlop, poruczając zastępstwo adwokatowi dr. Bronisławowi Ostaszewskiemu.

— **Pożeganie.** W dniu 9 b. m. odbyła się w lokalu kasyna oficerów żandarmerji uczta na cześć opuszczającego nasze miasto byłego komendanta krajowej żandarmerji generała Edwarda Othausa Uhlego. W tym celu zjechali się oficerowie żandarmerji z całej Galicyi. Wygotowano wiele serdecznych toastów i wręczono p. Uhlemu piękne album z fotografiami wszystkich oficerów, zaś pani Uhlowa otrzymała piękną grupę członków kasyna, oficerów żandarmerji, wykonaną prawdziwie artystycznie w pracowni p. Trzemeskiego. Uczta przeciągnęła się do rana, w końcu odprowadził cały korpus oficerów żandarmerji państwa Uhlów do ich mieszkania. Całe pożeganie miało cechę nadzwyczajnej serdeczności. Pożegnano także odjeżdżającego na nowe stanowisko do Krakowa majora p. Konszega.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 23, wydany dnia 6 lipca b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej

krajowej z dnia 20 czerwca 1898 w sprawie wykonywania przymusu szkolnego; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory naukowe; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie liicyaey.

— **Sekeya medalowa** lwowskiego komitetu Mickiewiczowskiego donosi, że przedpłaty na medal srebrny Mickiewicza (roboty Szymonowskiego) już nie przyjmuje, lista bowiem przedpłacicieli stanowczo została zamknięta. Pozostaje więc do nabycia jedynie medal brązowy w cenie 5 zł. za egzemplarz bez pudełka, 5 zł. 30 ct. z pudełkiem.

— **Tow. ochronek chrześcijańskich małych dzieci.** Dzisiaj o godzinie 6 popołudniu w sali posiedzeń magistratu odbędzie się walne zgromadzenie członków tego towarzystwa. Ze sprawozdania, wygotowanego przez wydział Tow., dowiadujemy się, iż pierwszym jego działaniem było sprostanie podjętemu zadaniu, a mianowicie doprowadzić towarzystwo do normalnych stosunków i zainteresować jego sprawami szerszy ogół. Wydział starał się działać energicznie dla dobra towarzystwa, odbywał posiedzenia pod przewodnictwem prezydenta m. Lwowa dr. Godzimira Małachowskiego i zakupił pod budowę ochronki grunt przy ul. Zamkniętej za 10.000 zł. Członków liczyło towarzystwo w 1897 r. 64. W porównaniu z rokiem 1896 wzrosła w r. z. liczba członków o 30, a dochód z wkładek zwiększył się nawet o 121, t. j. do kwoty 281 zł. Wobec ogólnej cyfry wydatków rocznych w kwocie 6458 zł. 74 ct., wkładki te członków są tak nieznaczne i ogólne zainteresowanie się naszego społeczeństwa tak małe, że dobroczynna instytucya Ochronek wcaleby istnieć nie mogła, gdyby nie szlachetna ofiarność Reprezentacyi miasta, Sejmu i Kasy oszczędności. Wydział wyraża instytucyom tym jak najszersze podziękowanie za ich dotychczasową obywatelską działalność, dzięki której ochronki są w stanie choć w części spełnić swe zadanie, jak się o tem mógł każdy przekonać przy sposobności doraźnego publicznego popisu, podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia.

Frekwencya dziatwy do 4 ochronek w r. 1897 w porównaniu z rokiem 1896 zmniejszyła się, podczas, gdy bowiem w roku 1096 wynosiła 281 dzieci dziennie w przecieciu, to w r. 1897 przypada na jeden dzień tylko 258 dzieci we wszystkich 4 ochronkach. Przypuszczać należy, że to stan przejściowy, chwilowy, spowodowany bądź to stanem zdrowotnym, bądź też powstającymi nowymi zakładami freoblowskimi. Wydział żywi nadzieję, że w roku bieżącym, skoro tylko sprzeda jedną lub więcej parcel budowlanych w ulicy Gródeckiej, przystąpi bezwzględnie do wybudowania wzorowej ochronki w ulicy Zamkniętej.

Kończąc sprawozdanie, dziękuje wydział wszystkim, którzy czemkolwiek: radą, czy czynkiem dla dobra towarzystwa spieszyli i proszą jak najusilniej o dalsze skuteczne poparcie usiłowań towarzystwa, które nietylko pragnie kierować i nadal akcyą towarzystwa w obranym kierunku, ale nadto, odczuwając potrzeby miejscowej ludności, nosi się z myślą otwarcia nowej 5 ochronki w obrębie drugiej dzielnicy miasta.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze lwowskie w miesiącu czerwcu r. b. udzieliło pomocy w 263 wypadkach, a mianowicie w dzień razy 192, w nocy 71 razy. Służbę pełniło w tym miesiącu 14 doktorów medycyny i 3 służących sanitarnych.

Towarzystwo liczy obecnie 550 członków wspierających.

— **Ślub panny** Jadwigi Kantorówny, córki oficyała Namiestnictwa, z p. Janem Załuskim, profesorem gimnazjalnym, odbędzie się we czwartek 14 b. m. w kościele OO. Karmelitów o godzinie 11.

— **Zjazd koleżeńcki.** Wszystkich kolegów, którzy w roku 1888 składali w Kołomyi egzamin dojrzałości, prosi o podanie bliższych adresów. *Dr. Maryan Linde*, sekretarz Tow. budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Badeniu pod Wiedniem, radca Dworu Angelo Kuh, były generalny sekretarz czeskiej kolei Zachodniej, w 69 roku życia.

— **Akademy polsey w Przybramie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Koledzy, pragnący poświęcić się studjom górniczym, będą łaskawi zgłaszać się po informacye do p. Jerzego Strzetelskiego w Drohobyczu. Czytelnia polska akademików górniczych w Przybramie“.

— **Cygan Rigo**, który dzięki miłości księżnej Chimay zyskał wszechświatowy rozgłos, przybędzie w tych dniach do Kaposzvaru, gdzie rozpoczął się jego proces rozwodowy. Rigo ofiarował żonie swojej 15.000 zł. za rozwód, w miejsce 100.000 zł., których początkowo żądała. Cyganie kaposzwarscy, których Rigo był niedługo prymasem, nie przygotowują mu podobno zbyt przyjaznego przyjęcia.

— **Kobiety kubańskie** są perłami Antyllów, tak je nazywa pismo *North American-Urody* niezwykłej, pędzą życie bardzo ciche, wyłącznie rodzinie poświęcone, nieładne hołdów i światowych uciech. Wychowanie przygotowuje

dziewczeta od lat najmłodszych do życia domowego. Strzeżone są pilnie, nie wolno im wychodzić z domu bez towarzystwa: z mężczyzną, choćby najstarszym, wzbronione im jest pozostawać sam na sam. Kubańka wychodzi za mąż wcześniej i od tej chwili rzeka się świata i jego uciech zupełnie i prowadzi istne życie klasztorne, w najściślejszem kółku rodzinnem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Bardzo dobrze uczyniła dyrektorka teatru, że miała w tym roku wzgląd na publiczność, pozostającą w mieście przez lato, a sama przekona się niewątpliwie, że czyniąc za dość dawno wyrażanym życzeniem, nie poniesie uszczerbku. Na obu pierwszych przedstawieniach, wczorajszym i przedwczorajszym, teatr letni był niemal pełny a oklasków nie brakło. Witano mianowicie przedwczoraj bardzo serdecznie pannę Czaplinską w roli Zofii w farsie Zalewskiego „Oj mężczyźni!“ Artystka otrzymała na powitanie piękny kosz kwiatów. Niemniej serdecznie darzono oklaskami p. Władysława Woleńskiego, który w tejże komedyi wystąpił jako gość w roli Zygmunta. Z zupełnym uznaniem należy wyrazić się o grze pani Siennickiej w roli Amelii Tichard i p. Neumanna jako Katońskiego. — We wczorajszej „Primabalerinie“ znowu pierwsza wzmianka przypada p. Czaplinską, która tytułową rolę odegrała z werwą, życiem, wdziękiem i tą naturalnością, jaką cechuje grę tej utalentowanej artystki. Rolę subreki Anety ze zwykłym sobie wyborom zacięciem oddała p. Rybicka.

Co do gry stanisławowskich artystów, którzy wspomagają obecnie uszczuplone siły personalu lwowskiego, na razie niepodobna wydawać sądu. Ze gra lwowskich artystów odbija — to rzecz zupełnie naturalna; zresztą podobne skombinowanie sił różnorodnych i do wspólnej gry niewątpliwie, zawsze zrazu szwankuje. Ze zdaniem przeto należy się wstrzymać, uznając dobre chęci tych artystów, pomiędzy którymi niewątpliwie są utalentowane siły. Starannie reżyseruje p. Szymborski, który też i w grze swojej odznacza się dykcyą poprawną i wyraźną. Nie wątpimy przeto, że publiczność i w dalszym ciągu, uznając dobre intencje dyrekcji, uczeszczać będzie licznie na te interesujące przedstawienia.

We wtorek będziemy mieli ciekawą premierę: nową komedję Adolfa Abrahamowicza p. t.: „Pojedynek“.

O teatrze lwowskim, ogłosił znakomity krytyk — p. W. Bogusławski, w *Kuryerze Warszawskim*, felieton, z którego pozwalamy sobie powtórzyć parę charakterystyczniejszych ustępów.

Idzie w danym wypadku o przedstawienie przez naszych artystów „Dzwonu zatopionego“ Hauptmanna. Krytyk warszawski oglądał to wybitne dzieło sceniczne w trzech teatrach: w Marienbadzie, w Krakowie podczas gościnnych występów trupy lwowskiej i w Wiedniu.

Uwagi swoje streszcza p. Bogusławski w następujących słowach:

„Maryenbadzki sezonowy teatrzyk dołożył wszystkich sił, żeby kąpielowej publiczności dać przynajmniej szkiełko poznać to, co każda publiczność poznać powinna. Grano bez niezbędnych dekoracyi, bez efektów wystawy, bez średnich nawet talentów aktorskich, a przecież widz czuł się od pierwszego podniesienia zasłony przeniesionym w inne światy; zdawało mu się, że odczytuje wspaniałą partyję z „clavier-rauzugu“. Zapominał więc, że brakuje w wykonaniu owej instrumentacyi, która na całość rozrzuca kontrasty światła i cieni, migotania żywego, barwnego kolorytu. W pamięci zostawały mu motywy poetyckie, melodye wiersza.

Z takimi wspomnieniami szedłem niedawno do teatru w Krakowie, nie przypuszczając, ażeby trupa dramatyczna lwowska o wiele wyżej podniosła w mej duszy nastrój dawniejszych reminiscencyi. Otóż doznałem tak miłej niespodzianki, że aż się tą przyjemnością listownie podzielić muszę.

Cokolwiekbyśmy o filozofii tego dramatu powiedzieli, nie może być dwóch zdań co do wysoce poetyckiego nastroju dzieła; oddanie tego nastroju przez trupę dramatyczną lwowską stawia ją na stanowisku, na którym liczyć się z tą sceną trzeba.

W grze aktorów lwowskich wszystko stało się jasnym, przezroczystym, co tylko po za obrębem autobiograficznych intencji autora jest w dramacie czystym motywem poetyckim. Dopomógł do tego bardzo dobry przekład Kasprowicza, szczęśliwie oddający ton i zwroty baśni w języku, jakim przemawiają istoty, wywołane z ludowej mitologii, dopomogła wystawa, chlubnie świadcząca o pomysłowości reżyserji i o zasobach teatru lwowskiego; ale duszę tęgnęło w poemat kilkoro artystów, którym przypadło w udziale przedstawić dwa walczące z sobą światy.

Żelazowski był doskonałym Henrykiem. Władając świetnie jednym z najpiękniejszych głosów, jakie w ogóle na scenach spotkać można, artysta potrafił z kunsztownością, znamionującą jego dykcyę, uniknąć deklamacyjnego,

przesadnego patosu i przy wielkiej prostocie utrzymać wiersz w sferach poetyckich połotów. Dzięki tej estetycznej powściągliwości, przestrzeganej zarówno w gestykulacyi, jak i w zewnętrznej charakterystyce postaci, widzieliśmy kreacyę, pełną artyzmu, której pojedyncze psychologiczne motywy: przebudzenie się poetycznej duszy w akcie drugim, twórcze uniesienia w trzecim i powracająca fala uczuć społecznych i rodzinnych w czwartym akcie, traktowane były przez p. Żelazowskiego z talentem pierwszorzędnego artysty.

Rolę Magdy, żony odlewnika, powierzono pani Żelazowskiej, która w kilku scenach drugiego aktu wykazała zalety sumiennej, inteligentnej aktorki.

Pani Bednarzewska ma powierzchowność przedstawionej postaci, co dużo znaczy w sztuce, gdzie „zjawisko“ tak ważną odgrywa rolę. Objasniono mię, że młoda aktorka zrobiła niepospolite postępy. Nie mając punktu porównania w przeszłości (widziałem panią Bednarzewską po raz pierwszy), mogę tylko stwierdzić, że te postępy są widocznie owocem doskonałych wskazówek i dobrej woli aktorki, która chce je spżytkować. Jako rezultat, Boginka była istotką bardzo ładną fizycznie i artystycznie i umiała dostroić się do świata poetyckiej baśni.

Dwie demoniczne tego świata postaci, Faun-Kozodój i Baba Jaga, znalazły wybornych przedstawicieli w panu Feldmanie i w pani Gostyńskiej. Co za tryskająca żywiołową energią zwierzęcość w tym złośliwym, lubieżnym satyrze; jaki filozoficzny spokój w tym sceptycyzmie czarownicy, która wszystko wie, w nie nie wierzy!

Wodnika grał z nieposłednim poczuciem miary p. Wysocki; a cała ta trójca niezależnie od kunsztu, z jakim potrafiła nadać realną fizyognomję fantastycznym istotom, tak umiejętnie skojarzyła elementarny naturalizm z legendową poezją tła i z idealnymi motywami dramatu, że wytworzony z takiej syntezy obraz przynosi zaszczyt zarówno grającym, jak reżyserji p. Żelazowskiego, jak dyrekcji p. Bandrowskiego, który kierunkiem repertuaru dowodzi, iż wrażliwym jest na powiewy europejskiej literatury i sztuki.

Cóż mam więcej powiedzieć? Oto w parę dni później widziałem „Dzwon zatopiony“ w Wiedniu i sumiennie zapewnić mogę, że przedstawienie trupy lwowskiej w niczem nie ustępowało wiedeńskiej reprezentacyi. Może niektóre szczegóły sceneryi (n. p. urządzenie pokoju odlewnika w 2-m akcie) harmonijniej przystosowane były do całości; może panna Witt okazała w roli Bogingi więcej w grze samodzielności; ale nie waham się twierdzić, że pani Bednarzewska ma lepsze do tej roli zewnętrzne warunki i naturalnym wdziękiem poetyczniejsze sprawa wrażenie, że wolę pana Żelazowskiego, z jego szlachetną dykcyą, aniżeli p. Hartmana z jego mozolnie stylizowanymi odcieniami, że p. Chmieliński szczerzej traktuje postać proboszcza, niż p. Römpler i że większa jest siła charakterystyki w grze p. Feldmana (Faun-Kozodój), aniżeli w interpretacyi p. Devrienta.

Tyle znakomity krytyk warszawski, że nie są to pochwały przesadne, wiemy sami najlepiej, bo przedstawienie „Dzwonu zatopionego“ rzeczywiście naszemu teatrowi zaszczyt przynosi.

— **„Pan Tadeusz“ po szwedzku.** „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza, tłómaczony już na języki: niemiecki, francuski, włoski, angielski, hiszpański, rosyjski, małoruski, doczekał się obecnie przekładu na język szwedzki. Tłómaczem jest jeden z najwybitniejszych poetów młodej Skandynawii, Alfred Jensen, szczerzy wielbiciel poezji Mickiewiczowskiej. O przekładzie tym pisze *Gazeta Warszawska*: „Wydanie zbyt kosztowne i piękne, ozdobione winitami w tekście, o prześlicznym druku i papierze, zaszczyt przynosi sztokholmskiemu wydawcy, Albertowi Bonnierowi. Arcydzieło literatury naszej ozdobione jest portretem wiersza, trzema fotografiami z kartonów Andriollego, nadto fototypami kaplicy Ostrobramskiej, Zaosia i ruin zamku Mendoga w Nowogródku.

P. Jensen korzystał z rady i materyjalnego poparcia mieszkającego w Sztokholmie znanego archeologa, p. Henryka Bukowskiego, który jest znawcą i gorącym wielbicielem Mickiewicza.

Tłómacz w sumiennej i artystycznej pracy złożył dowody wielkiego pietyzmu dla genialnego poety tak wnikiwaniem w ducha jego poezji, jak i wykwinatną formą wiernego przekładu. Szkoda tylko, że nie poprzedził poematu życiorysem poety i charakterystyką jego twórczości poetyckiej — zapewne nie chciał się powtarzać, uczynił to już bowiem poprzednio w kilkunastu odczytach o poezji Mickiewiczowskiej, które przed kilku laty wielce zainteresowały inteligencyę sztokholmską.

Tytuł przekładu brzmi: „Herr Tadeusz, eller den sista utmåthningen i Litwa. En adalhistoria fran oven 1811 och 1812 i tolf Janger pa versaf Adam Mickiewicz“.

Jubileuszowy medal Mickiewicza. Lwowskie Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, pragnąc ze swojej strony uczcić pamięć wielkiego narodowego poety, zawarło układ z komitetem, który zajmuje się wybiciem pamiątkowego medalu Mickiewiczowskiego, i uchwaliło medal ten

w bieżącym roku, jako jubileuszowym, dać członkom swoim na premię.

Medal wspomniany, skomponowany i modelowany przez jednego z najznakomitszych naszych artystów, p. Wacława Szymanowskiego, a wykonany w brzoźnie przez uznaną sławę paryskiego medaljera, będzie dziełem prawdziwie artystycznym i niewątpliwie stanowić będzie cenną a miłą sercom polskim pamiątkę stuletniego jubileuszu Adama Mickiewicza.

Bilet roczny Towarzystwa kosztuje jak zwykle 5 zł. 10 ct., a oprócz powyższego premium uprawnia nadto do bezpłatnego wstępu na wystawę i udziału w losowaniu oryginalnych dzieł sztuki, zakupionych w tym celu przez Towarzystwo.

Roboty w odnawiającym się kościele Klarysek szybko postępują. Znany artysta-malarz p. Tadeusz Popiel po powrocie z Petersburga, dokąd był wzywany w celu malowania fresków w kościele św. Katarzyny, rozpoczął już restaurację malowideł we wspomnianym kościele i przygotowuje również kartony do nowych obrazów treści historycznej.

Popis szkoły muzycznej p. J. P. Wygnańskiego odbył się niedawno w sali Domu Narodnego. Szkoła obejmuje dwa kursy fortepianowe i jeden gry na cytrze. Wszystkie przedstawiły się na popisie dobrze, wyższy kurs fortepianowy nawet bardzo dobrze.

Wojech Kossak, wybrany nasz artysta-malarz, przybył z Berlina do Krakowa. P. W. Kossak do końca miesiąca zabawi w Krakowie, poczem z rodziną udaje się na odpoczynek do Zakopanego. Następnie wraca do Berlina, gdzie będzie malował obraz historyczny „Bitwę pod Zorndorf” (Fryderyk Wielki), na zamówienie cesarza Wilhelma.

Z Izby sądowej.

(Katastrofa kolejowa).

W sobotę, w szóstym dniu rozprawy przed sądem kołomyjskim rozpoczęły się ostateczne wywody zastępcy prokuratora państwa i obrońców oskarżonych.

Zastępca prokuratora p. Kozaczek podniósł na wstępie, iż w swoim czasie powtarzano opinie, że powodem katastrofy stała się *vis major*, pojęcia jakaś elementarna, wobec której człowiek staje się bezsilnym — i niewinnym. Sledztwo sądowe jednak i rozprawa zbadały rzecz drobniawo i wszechstronnie i stało się jasnym, kto zawinił, że katastrofy nie uniknięto. Pokazało się, że w rachubę wziąć należy nie tylko siły elementarne, ale i te czynniki powołane, tych ludzi, którzy mieli w swych rękach środki, a zarazem obowiązek zapobieżenia nieszczęściu, a nie zapobiegli mu.

Oskarżenie skierowane zostało przeciwko urzędnikowi ruchu, który miał obowiązek pociąg wstrzymać, lub zarządzić rewizję toru wobec szalejącej nawałnicy, dalej przeciwko banistrzowi, który za całość tego toru jest odpowiedzialnym, wreszcie przeciwko najniższemu organowi konserwacyi, przestrzemi, budnikowi, którego służba wymaga bardzo wiele zaparcia się, bo jest niesłychanie ważna.

Omawiając winę podsądnych szczegółowo, zwraca zastępca prokuratora uwagę, że na nadzwyczajne warunki atmosferyczne w ową noc krytyczną zapatrywały się i władze kolejowe tak samo, jak ogół, czemu właśnie dał wyraz komisarz dyrekcyjny p. Eiselt w protokole „o stanie rzeczy”.

Prokurator wykazuje oskarżonemu Welińskiemu, że działał lekkomyślnie, a prawdopodobnie i przepisów swoich nie znał. Co do Wenera, gorliwość jego była powierzchowna, skoro w burzę tak groźną spać się położył. Babijów wreszcie okazuje charakterystyczny sposób pojmowania obowiązków swoich, które, jak mu się zdaje, kończą się na zawieszaniu tabliczek na granicach dozorowanego toru...

Kończąc swoje przemówienie, zwraca się mowca do trybunału, żądając zasądzenia oskarżonych, a to jako moralny zastępca ofiar katastrofy, jako rzecznik poszkodowanych przy tej katastrofie osób.

Dalej przemawiali zastępcy stron poszkodowanych.

Adw. dr. Wachtel omawiał winę osk. Welińskiego, zarzucając mu szablonowość i bezzasadność.

Adw. dr. Somary omawiał winę osk. Wenera, przytaczając szereg przepisów kolejowych przez niego zaniedbanych. Żąda imieniem swoich klientów zasądzenia oskarżonych na zwrot tylko małej kwoty 200 złr., tytułem zwrotu kosztów pogrzebowych.

Adw. dr. Selzer zajmował się oskarżonym Babijowem. Wobec twierdzenia, że tabliczki mają mieć siłę dowodu jego niewinności, utrzymywał

dr. Selzer, że tabliczki te podrzucone zostały dopiero po katastrofie. Samo wyniesienie tabliczek nie zapobiegłoby wreszcie katastrofie, należało zbadać stan wody i mostu, a tego Babijów nie uczynił, wobec czego musi ponosić skutki oskarżenia.

Dr. Horn rozpoczął od przytoczenia zdania bar. Czedika, b. Ministra, że każdy pociąg, przychodzący cało do stacji, to bitwa wygrana. Osk. Weliński bitwę tę przegrał. Mowca twierdzi, że gbyby jeden tylko z oskarżonych swój obowiązek sumiennie wypełnił, byłby 9 ludziom uratował życie i katastrofie zapobiegł. „Jest legenda — zakończył dr. Horn — że dusze zabitych dopóty nie znajdują spoczynku, dopóki nie zostaną pomszczone. Dusze te pukają do drzwi sądu, żądając sprawiedliwości. Wyrok trybunału będzie uspokojeniem dla podróżującej publiczności i pociezeniem organów kolejowych, że litera ustawy zabija, a duch jej ożywia”.

Adwokat dr. Haczewski wypowiedział mowę w obronie oskarżonych. Wyzyskał wszystkie możliwe momenty rozprawy na korzyść obrony. Mowca wykazywał, że uczucie strachu, zarówno jak i nawet oenie rozmiarów burzy, która wówczas panowała, są to rzeczy czysto indywidualne i to, co dla jednych było pełnym grozą, na drugi-h wrażenia nie uczyniło. Wielu świadków zeznało, że w chwili wypuszczenia pociągu nr. 314 deszcz był tak mały, że dostawano się do wagonów bez parasola.

Oberwanie chmury było około mostu Piatyckiego, nie było go zaś w Kołomyi, w obec czego Weliński bez obaw pociąg mógł wypuścić, tak samo, jak to uczynili urzędnicy na stacjach poprzednich.

Szef stacji, p. Thulie, był do godziny 10 wieczorem na stacji i pewnie byłby zarządził wstrzymanie pociągu, gdyby uważał to za potrzebne, tymczasem nikomu na stacji na myśl nawet nie przyszło, ażeby pociągu dalej nie puszczać, nie mógł zaś Weliński przeczuć, że na Kosaczówce masy nagle powstałej wody most zniszczył. Był to wypadek elementarny, przeciwko któremu siła ludzka nie może wskórać i za który także i oskarżeni odpowiadać nie mogą.

Wykazawszy gorliwość służbą oskarż. Wenera, oraz wzięwszy w obronę oskarż. Babijowa, który wypełnił wszystko co do niego należało, podług najlepszej woli i możliwości, zakończył dr. Haczewski obronę.

Z powodu wniosku prokuratora na odczytanie zeznań p. Thuliego, otworzył trybunał na nowo postępowanie dowodowe.

Zeznania te odczytano, a po powtórnych przemówieniach prokuratora i obrońcy udał się trybunał na naradę, odkładając ogłoszenie wyroku na dzień następny na godz. 9 rano.

Wczoraj, w niedzielę rano, przy zapelnionej szalenie sali ogłosił przewodniczący radca p. Morawski wyrok, mocą którego oskarżeni Weliński i Werner skazani zostali każdy na 2-miesięczne więzienie, obostrzone dwukrotnym postem w miesiącu, oraz na zwrot kosztów postępowania karnego.

Oskarż. Babijowa trybunał uwolnił, strony poszkodowane wreszcie odesłał na drogę procesu cywilnego.

Obronca oskarżonych adv. dr. Haczewski zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Czas pracy w różnych krajach świata. Bardzo ciekawe zestawienie czasu trwania pracy dorosłych robotników w najrozmaitszych krajach ziemi ogłasza szwajcarski sekretaryat robotniczy.

Najkrótszy czas pracy znajdujemy w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki i w Australii. Rząd Stanów Zjednoczonych zaprowadził wszędzie osmiogodzinny czas pracy dla swych robotów. Ale także inne prace publiczne odbywają się podług tego systemu, również wiele prywatnych fabryk przyswoiło go sobie. W stanie Connecticut 8 godzin pracy jest czasem przepisany ustawą, każda godzina po nad ten czas uchodzi za pracę dodatkową. W przemyśle najdłuższym dniem roboczym jest praca 11 godzinna, w piekarniach zaprowadzono 10 godzin pracy, tak samo w służbie kolejowej. Tylko prace w domu i w roli mogą być wykonywane przez dłuższy przeciąg godzin.

W Australii nie ma przepisów ustawodawczych co do czasu pracy, są one tam zbyt rzadkie. Zwyczaj bowiem jest stały, a ten przepisuje, że z wyjątkiem robotników przy drogach i ulicach, którzy pracują 10 godzin, nikogo nie wolno zatrudniać dłużej, jak 9 godzin. Dzień 8 godzinny pracy jest regułą w 65 proc. wszystkich warstatów. Uwagi godnym jest ograniczenie czasu pracy na połowę, jakie zaprowadzono w wielu zajęciach niewieścieści w soboty. W Indiach wschodnich przyjęto we fabrykach 11 godzinny dzień pracy z pół względnie 1½ godzinna pauzą dla mężczyzn i kobiet.

W Anglii zaprowadzają z wolna w warstwach państwowych i gminnych wszędzie 8-godzinny dzień pracy. Urzędnicy kolejowi mają tam prawo skarżyć się na zbyt długie zatrudnianie ich. — W Belgii jest uregulowany ustawami tylko czas pracy kobiet i dzieci, we Francji urzędników kolejowych (10 godzin), w Austrii przepisują ustawy 11 godzin pracy we fabrykach, w Rosyji 11½ godzin. W Szwajcaryi przynajmniej ustawa fabryczna 11 godzin dziennie, jako najwyższą liczbę, po większej części jednakże pracują tam we fabrykach zwykle po 10 godzin dziennie.

W Niemczech istnieją tylko pojedyncze ograniczenia czasu pracy, głównie ze względów higienicznych. I tak we fabrykach, które mają do czynienia z żywym srebrem, wolno pracować tylko przez 6 do 8 godzin. W fabrykach ołowiu jest 12-godzinna praca, tak samo w piekarniach, 8-godzinna w fabrykach akumulatorów. W górnictwie trwa zatrudnienie robotnika po większej części 10 godzin. Zresztą w Niemczech mają zaprowadzić dalsze ograniczenia, jak o tem świadczy referaty pruskich inspektorów fabrycznych, którym kanclerz polecił osobno naradzić się nad traktowaniem trzech kwestyi, odnoszących się do ustanowienia maksymalnego dnia pracy.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-55 do 13-60, loco Ołomuniee 11-77 do 11-87, loco Berno - Wiedeń 11-87 do 11-97, na listopad loco Aussig 12-47½, do 12-52½, cukier w kostkach primi 37-37½, do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-40 dy 19-60. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5-—, galicyjska przeźroczysta 18-50 do 19-—.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go lipca. Pszenica 10-75 do 11-50, żyto 8-75 do 9-50, owies 8-— do 8-25, jęczmień — do —, pastewny 6-50 do 7-—, groch got. 7-— do 7-25, wyka 6-— do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7-— do 7-25, hreczka 9-— do 9-50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50-— do 65-—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 14-25 do 15-25, warianty — do —.

Kraków 11go lipca: pszenica 10-50 do 11-25, czerwona 10-50 do 11-50, żółta 10-50 do 11-50 żyto, 9-50 do 9-55, jęczmień browarny — do —, na paszę 7-80 do 8-50, owies 8-— do 9-—, groch — do —, fasola — do —, ziemniaki — do —, siano z koni zu — do —.

Czerniowiec: Pszenica 11-15 do 11-25, żyto 8-— do 8-50 jęczmień browarny 7-30 do 7-40, owies 6-75 do 7-25, konieczyna czerwona — do —, kukurudza gotowa 5-45 do 5-10 anyż 24-— do 28-—, spirytus za 10.000 litrów procent bez podatku 17-50 do 17-75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, wedle najnowszych dyzpozycji, wyjedzie dnia 15 b. m. z małym orszakiem na kurację do Neuheim.

Najd. Cesarzowicza - Wdowa Stefania z Córką Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Elżbietą przybyła przedwczoraj do Ostendy, z kąd po krótkim wypoczynku odpłynęła do Londynu. Ich Ces. Wysokości powrócą we środę do Ostendy, tu zabawią tydzień, poczem udadzą na sześć tygodniowy pobyt do Spa.

Najd. Arcyksięż Rainer udał się przedwczoraj w podróż inspekcyjną do Innsbrucku, z kąd powróci dnia 13 b. m. do Wiednia.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Matka królowej regentki hiszpańskiej, po dłuższym pobycie w Madrycie powróciła wczoraj na Paryż do Wiednia.

W zeszłą sobotę odbyła się pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów hr. Thuna kilkogodzinna rada ministeryalna.

Uroczystości dworskie z okazji jubileuszu rządów Najj. Pana rozpoczną się, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, dnia 30 listopada a ukończą dnia 4 grudnia wieczorem. W pierwszym dniu odbędzie się w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo z *Te Deum*; na dzień 1 grudnia projektowane są dwa wielkie obiady wojskowe, dalej cesarski

obiad faminijny i galowe przedstawienie w operze; dnia 2 grudnia przed południem odbędzie się w nowej sali Maryi Teresy w zamku cesarskim wielki akt składania hołdów, w którym weźmie udział 28 książąt krwi a między innymi cesarz Wilhelm z małżonką. W jednym z dni, przeznaczonych na uroczystości, prawdopodobnie 4 grudnia, dany będzie obiad galowy w apartamentach Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Belwederze, a nazajutrz ma się odbyć wielkie przyjęcie w pałacu Najd. Arcyksięcia Ottona.

W dniu wczorajszym zebrała się w Wiedniu konferencja przewodniczących zjednoczonych niemieckich klubów lewicy, której przypisują ogólnie wielkie znaczenie dla kwestyi sporu językowego i sytuacji wewnętrznej. Konferencja zebrała się przed południem a w obradach jej wzięli, według depeszy, udział reprezentanci niemieckiej partii ludowej, niem.-partyi postępowej, wiernokostytucyjnej wielkiej własności i stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego oraz wolnego związku niemieckiego (grupa p. Maurthnera). Jak depesza donosi, obrad wczoraj nie ukończono, — będą one prowadzone w dniu dzisiejszym.

Narodni Listy donoszą z Wiednia, że zarysy ustawy językowej będą w szczególności wypracowane dopiero, jeżeli stronnictwa je przyjmą i zostaną albo w drodze parlamentarnej, albo na podstawie §. 14 w życie wprowadzone. Pod tym względem pozostawia Rząd stronnictwom wybór. W każdym razie rozperządzenia językowe nie będą zniesione, jeżeli stronnictwa się nie zgodzą na ustawę językową.

Komisja parlamentarna Koła polskiego na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna zebrała się w sobotę o godzinie 10 rano na konferencję w gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Komisja — jak donoszą dzienniki niemieckie — obradowała o ogólnej sytuacji politycznej.

Bawiący w Wiedniu, prezes gabinetu bułgarskiego, Stoilow oświadczył w rozmowie z jednym z redaktorów, że obecnie stosunki między Austrią i Bułgarią są wyborne. Odwiedzinom ks. Ferdynanda w Rumunii nie przypisuje Stoilow żadnego politycznego znaczenia, natomiast wielce ważną jest, zdaniem jego, wiadomość, że Turcy udzieliła Bułgarii koncesyi na budowę kolei z Sofii do Kumanowa.

Komitet zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu wysłał memoriał do ministra spraw wewnętrznych p. Recke, w którym, po obszernem uzasadnieniu jak niesprawiedliwym jest zakaz niedopuszczający obywateli do udziału w zjeździe, przedkłada prośbę, aby minister zechciał polecić prezesowi regencji poznańskiej i prezesowi policji w Poznaniu, iżby odstąpili od zapowiedzianego zamiaru wydalania obywateli uczestników zjazdu polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu, który ma się odbyć we wrześniu b. r.

W końcu powiada memoriał, że gdyby wbrew oczekiwaniu u pojedynczych uczestników zachodziły szczególne osobiste powody do wydalenia, rozumie się samo przez się, że komitet bynajmniej nie będzie remonstrował przeciwko postanowieniu władzy.

Pruski minister wyznań i oświaty dr. Bosse otrzymał od cesarza wielką wstęgę czerwonego orła z liściem dębowym. Do orderu dołączone było własnoręczne pismo cesarskie, w którym cesarz Wilhelm dziękuje ministrowi za długoletnie zasługi, położone około państwa i kościoła.

Z Petersburga donoszą, iż w dniach najbliższych wysłanych będzie kilka oddziałów artylerji polowej, stojących załogą w okręgu wojennym wilińskim i w Finlandy do Azji wschodniej, celem wzmocnienia załóg wojskowych w Port Arthur i Taliwan. Minister rolnictwa Jermolow wyjedzie w tych dniach do Syberji celem bliższego poznania się z tamtejszymi stosunkami rolniczymi. W kilku miastach syberyjskich mają być wkrótce założone szkoły rolnicze.

Pol. Corr. dowiaduje się z Cetynii, że tam odbyły się niedawno pod przewodnictwem ks. Mikołaja narady wojskowe, w których brali udział wszyscy komendanci brygad. Przedmiotem narad miały być ewentualności, mogące zajść na czarnogórsko-albańskiej granicy, i w ogóle zarządzenia dla obrony Czarnogóry.

Prasa zagraniczna zajmuje się również pilnie mową ministra Cavaignaca; *Post* są-

dzi, że mowa ta obliczona jedynie na efekt dźwięku, bo niczego nie dowiodła; *National Ztg.* pisze, że jakkolwiek nie wymieniono żadnych nazwisk, to wszyscy domyślili się, że minister miał na myśli Schwarzkoppa i Panizzardiego, pełnomocników wojennych Niemiec i Włoch; tymczasem wiadomo, że minister Bülow oświadczył, że organa niemieckie nie miały żadnego stosunku z Dreyfusem i całą sprawą! *Times* nader ostro krytykuje mowę Cavaignaca, która nie jest przekonana; świat o tem wszystkim już wiedział; mowca ubrał to tylko w szurowe polityczne frazesy. Cavaignac jednak nie miał przeciw odwagi powiedzieć, że Dreyfus został skazany w legalnym procesie.

We Francji w tej chwili uwaga publiczna zajęta jest straszną tragedią na Oceanie. mianowicie zatonieniem okrętu *Bourgoigne* i znowu dla odmiany sprawą Dreyfusa odświeżoną mową ministra wojny Cavaignac. Zdawałoby się, że po stanowczym oświadczeniu ministra, który wprawdzie nie nowego nie powiedział, ale z naciskiem powtórzył zapewnienia swego poprzednika, sprawa Dreyfusa powinna być pogrzebana; tymczasem już teraz dzienniki socjalistyczne i semickie na nowo ją podnoszą, twierdząc, że właśnie mowa ministerialna stworzyła prolog do rewizji procesu ex-kapitana! W ogóle, zdania prasy różnią się w ocenieniu przemówienia Cavaignaca. *Figaro*, *Beclair* i inne uważają rzecz za skończoną, natomiast b. deputowany Juarès zapowiada w *Petite République* dalszą walkę. Juarès pisze, że obecnie już nie uratuje Esterhazego, autora osławionych listów ulańskich, w których bezceści armię. Wkrótce przekonana się świat, że on pisał *bordereau*, i że on jest zdrajcą. Dzienniki *Siècle* i *Aurore* prowadzą dalej kampanię za Dreyfusem, obracając w niwecz dowody przedstawione przez ministra.

Podpułkownik Picquart wystosował do prezydenta ministrów Brissona pismo, w którym, z powodu przemówienia ministra Cavaignaca w Izbie deputowanych, oświadcza, iż z liczby trzech dowodzących mających winy Dreyfusa dokumentów, na które powołał się Cavaignac, dwa nie odnoszą się bynajmniej do Dreyfusa, a trzeci jest sfałszowany. Picquart zapewnia w swym piśmie, iż może złożyć dowody swych twierdzeń.

Podpułkownik Picquart był, jak wiadomo, szefem biura informacyjnego w generalnym sztabie.

Z Paryża telegrafują o wyroku w procesie wytoczonym przez biegłych w piśmie przeciwko Zoli. Skarżyli oni Zolę o oszczerstwo. Powodem skargi był zresztą ten sam, ogłoszony w *Aurore* list, który już zaprowadził powieściopisarza francuskiego przed sąd przysięgłych. Skarżący domagali się także odszkodowania.

Wyrokiem sądu policyjnego Zola został uznany winnym. Skazano go na 2000 fr. kary pieniężnej i nadto na 14 dni aresztu, ale przy zastosowaniu prawa Béréngera, zawieszającego wykonanie wyroku o tyle, o ile skazany nie wpada ponownie w to samo przestępstwo. Nadto Zola i solidarnie z nim p. Perreux, zarządca gazety *Aurore*, skazani zostali na zapłacenie po 5000 franców odszkodowania i kosztów każdemu z trzech skarżących.

W Paryżu zmarł senator Buffet, urodzony w r. 1818. Zmarły był wybitną postacią polityczną za cesarstwa i republiki. Adwokat z zawodu, odegrał on rolę polityczną już w wypadkach roku 1848, za cesarstwa należał do Izby deputowanych i został ministrem sprawiedliwości w gabinecie Emila Ollivier. Za republiki pozostał wierny swoim przekonaniom, należąc do nieprzyjaciół istniejącej formy rządu. Gdy Mac-Mahon został prezydentem, Buffet otrzymał polecenie złożenia gabinetu; rok piastował urząd premiera. W końcu życia usunął się od spraw publicznych; był to charakter czysty i nieugięty, niezdolny do żadnych kompromisów.

W Izbie francuskiej rozegrała się w sobotę skandaliczna scena przy weryfikacji wyboru dep. Turrela b. ministra robót publicznych w gabinecie Mélinea. Dep. Herisse zarządził mu używanie środków niehonorowych podczas wyborów. Słowa te wywołały nieprzyjemne sceny. Ostatecznie zabrał głos Turrel i drzącym głosem oświadczył, że on sam jest za unieważnieniem własnego wyboru, ostatecznie Izba uznała wybór za nieważny i Turrel opuścił salę.

Z Londynu donoszą, że spuszczone na wodę nowy pancernik bojowy I. kl. „Ocean”. Będzie to jeden z najpotężniejszych okrętów

floty wojennej angielskiej. Ma on 13.500 ton objętości, szybkość 18 1/4 węzła i cztery 46 tonowe armaty w dwóch wieżach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Do Krakowa powróciły już prawie wszystkie oddziały wojska, które ztąd z powodu rozruchów odeszły do różnych miejscowości w zachodniej części kraju.

Wczoraj wieczorem w powrocie z Tarnowa do Wiednia przejechał przez Kraków kat Sellinger wraz z dwoma pomocnikami.

Kraków, 11 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Z powodu stanu wyjątkowego władze wydalili z Krakowa: Zygmunta Klemensiewicza, słuchacza Uniwersytetu, byłego redaktora *Prawa Ludu*, Emila Bobrowskiego, prezesa Stowarzyszenia postępowej młodzieży akademickiej p. n.: „Zjednoczenie”, Ludwika Baumfelda wiceprezesa tegoż Stowarzyszenia.

Dalej władze internowały w Krakowie: Franciszka Sułczewskiego byłego redaktora odpowiedzialnego i wydawcę *Naprzodu*, Jana Englisha, odpowiedzialnego redaktora byłego *Prawa Ludu*, dr. Zygmunta Marka, prezesa miejskiej kasy chorych dla robotników, wreszcie Adama Matejkę, członka partii socjalno-demokratycznej.

Chrzanów, 11 lipca. (Tel. pryw.) W Jaworznie powrócili dziś prawie wszyscy robotnicy do pracy.

Wiedeń, 11 lipca. (Telef.) Przybyła tu z Madrytu Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Matka hiszpańskiej królowej regentki.

Wiedeń, 11 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Jak dzienniki donoszą przybędą na uroczystości jubileuszowe Najj. Pana do Wiednia: cesarz Wilhelm, cesarzowa niemiecka, car Mikołaj z małżonką, oraz inni książęta.

Wiedeń, 11 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Dzienniki donoszą, że dziś przed południem odbyła się narada ministerialna, która zajmowała się sytuacją, stworzoną skutkiem wczorajszej konferencji klubów lewicy. Dziś o godzinie 3 popołudniu zgromadzą się znowu przewodniczący klubów lewicy.

Grac, 11 lipca. (Telefonem). Dziś przed południem przy przedświecznej pogodzie odbył się pochód hołdowniczy młodzieży szkolnej dla Najj. Pana. W pochodzie wzięło udział 6000 działwy szkolnej.

Dziś popołudniu odbywają się w tutejszych szkołach uroczystości z powodu jubileuszu Najj. Pana.

Grac, 11 lipca. (Telefonem). Generalny adjutant Najj. Pana hr. Paar, wystosował depeszę kondolencyjną do wdowy po b. ministrze br. Conradzie, w której wyraża w imieniu Monarchy ubolewanie z powodu zgonu br. Conrada. Pogrzeb odbył się dziś o godzinie 11 przed południem w Gracu.

Petersburg, 11 lipca. Journal de St. Petersburg pisze: Cała Europa podziwia patryotyzm Hiszpanów, pragnie jednak jak najżywiej, żeby walka została zakończona, walka, w której obie strony wykazały tyle męstwa, a która tak wiele powoduje szkody i żalu.

Rzym, 11 lipca. W Izbie deputowanych zaczęły się w sobotę rozprawy nad najpilniejszymi, czasowymi środkami, niezbędnymi dla utrzymania porządku publicznego, jakoto nad ratyfikacją stanu obłężenia i t. d. Dzisiaj dalszy ciąg debaty.

Paryż, 11 lipca. W sprawie zatonięcia parowca „Bourgoigne” i akcji ratunkowej podczas tej katastrofy zarządzono szczegółowe śledztwo. Z pierwszych badań, zarządzonych przez konsula francuskiego w Nowym Jorku, wynika, iż komendant okrętu oraz większa część oficerów zginęła na swych stanowiskach. Załoga okrętu wypełniła swój obowiązek całkowicie.

Paryż, 11 lipca. Jak donosi *Agencja Havasa* z Madrytu, w łonie gabinetu hiszpańskiego panuje różnica poglądów co do sprawy zawarcia pokoju.

Taż sama agencja donosi z San Sebastian: marszałek Martinez Campos oświadczył w interwiewie, iż obecna chwila nie nadaje się do rokowań pokojowych.

Konstantynopol, 11 lipca. Znany okólnik Porty, stanowiący odpowiedź na notę czterech mocarstw, charakteryzuje zebranie narodowe kreteńskie, któremu admirałowie zamierzili powierzyć zarząd wewnętrzny Krety, jako zgromadzenie przywódców powstania, którzy szkoda i szkodzie będą własności, oraz rozwojowi handlu i przemysłu Mahometanów, zamieszkałych na Krecie. Okólnik oświadcza, iż uchwała mocarstw w sprawie zarządu wewnętrznego Krety stoi w

sprzeczności z danem w swoim czasie przez sześć mocarstw zapewnieniem, iż prawo zwierzchnie oraz całość terytorjalna Turcji przy załatwianiu sprawy kreteńskiej zostaną uszanowane.

Porta wobec tego oświadcza, iż nie może zaakceptować nowo wprowadzonego stanu i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa.

Obiegają pogłoski, że Anglia i Rossya już odpowiedziały na ten okólnik oświadczeniem, iż obecne środki co do zarządu wyspy mają tylko czasowy charakter. Rossya dodać miała, że co do ostatecznego uregulowania tej sprawy, zasięgnięciem będzie zdanie Turcji.

Wysoka Porta wystosowała do czterech mocarstw noty tego samego brzmienia, co okólnik, rozesłany do swych przedstawicieli na dworach sześciu mocarstw.

Władze tureckie na granicy turecko-rossyjskiej otrzymały nakaz, ażeby pozwoliły na powrót zbiegłych na Kaukaz Ormian, jeżeli są poddani tureckimi.

Londyn, 11 lipca. (Telef.) Times donosi z San Jago de Chile pod datą wczorajszą, że kongres przyjął ustawę, przyznającą bankowi chilijskiemu 30-dniowe moratorium.

Wojna.

Londyn, 11 lipca. (Telefonem). *Daily Telegraph* donosi pod datą wczorajszą z Madrytu: Z najlepszego źródła dowiadują się, że rokowania pokojowe między Hiszpanią a Ameryką trwają już od 5 b. m. Przebieg ich zostanie w najbliższych dniach oficjalnie ogłoszony.

Messina, 11 lipca. Oficerowie trzech powracających do Hiszpanii niszczycieli torpedów z eskadry adm. Camary, otrzymali tu wiadomość o zniszczeniu eskadry Cervery. Wieść ta wywarła na nich wrażenie przynębiające. Oświadczyli, że są gotowi do wszelkich ofiar dla ojezyny.

Przybycie całej floty adm. Camary w powrocie do Hiszpanii jest tu lada chwila oczekiwane.

Madryt, 11 lipca. Dziennik *Liberal* oświadcza, iż zawarcie pokoju jest niemożliwe, ponieważ, gdyby nawet wojska hiszpańskie opuściły wyspę Kubę, to ludność sama będzie dalej prowadziła walkę, ażeby nie zostać amerykańską.

Madryt, 11 lipca. Dzienniki *Correo* i *Correspondencia* wyrażają życzenie, aby wojnę jak najprędzej zakończono. Pisma wojskowe odpowiadają na to silnymi artykułami i twierdzą, że honor Hiszpanii wymaga prowadzenia wojny dopóty, dopóki jeden żołnierz hiszpański żyje.

Madryt, 11 lipca. Rząd nie powziął dotychczas żadnej uchwały co do nawiązania rokowań pokojowych.

Według depeszy z Hawanny, mieszkańcy San Jago mimo, że Amerykanie przecięli wodociągi, mają dosyć wody w studniach. Również nie braknie im zapasów żywności.

Madryt, 11 lipca. (Telefonem). Na radzie ministerialnej odczytano telegram generała Blanco, w którym donosi, że siły, jakimi rozporządza, są dostateczne do odparcia Amerykanów.

Na zapytanie zastępcy *Agencji Fabra* oświadczyli ministrowie, że rada gabinetowa nie zajmowała się kwestją pokoju. Głównym przedmiotem obrad była wojna, a nie pokój.

Nowy Jork, 11 lipca. (Telefonem). Okręt „Wanda” przywiózł 9 b. m. telegram, że oficerowie hiszpańscy przybyli do obozu gen. Shaftera z listem od komendanta San Jago de Kuba, generała Torala, w którym to liście Toral obowiązuje się poddać miasto pod warunkiem, jeżeli Shafter pozwoli wojskom hiszpańskim opuścić je w dowolnym kierunku z zatrzymaniem własnej broni i odznak.

Generał Shafter zakomunikował ten warunek telegraficznie prezydentowi Mac Kinleyowi.

Nowy Jork, 11 lipca. Krążownik „St. Louis” z admirałem Cerverą i innymi znakomitszymi jeńcami hiszpańskimi na pokładzie przybył wczoraj rano do Portsmouth (stan Virginia).

Onegdaj przybył do tego samego portu krążownik „Harvard” z pierwszą partją jeńców.

Ogółem pod San Jago de Kuba wzięto do niewoli 1750 Hiszpanów.

Nowy Jork, 11 lipca. Depesza *New York Herald* z obozu Shaftera podaje wiadomość, że z El Ganey wygnano 20.000 osób. Amerykanie nie dali im żadnej pomocy.

Nowy Jork, 11 lipca. (Telefonem). Depesza *Evening Telegraph* z San Jago de Kuba dnia 9 b. m. donosi, że generał Toral w liście do Shaftera zawiadamia, iż w ostatnich dniach otrzymał znaczne posiłki i rozporządza dostateczną ilością prowiantów i amu-

nicy. Toral zwraca także w liście uwagę Shaftera, że Hiszpanie przyzwyczajeni są do klimatu, podczas gdy Amerykanie ulegną prawdopodobnie chorobom, klimatem wywołanym.

Waszyngton, 11 lipca. Departament wojny otrzymał wczoraj zawiadomienie, że bombardowanie San Jago de Kuba już się rozpoczęło.

Waszyngton, 11 lipca. Niemcy, zamieszkałi w Chicago, urządzili subskrypcję do wysokości 4 milionów dolarów, ażeby sprawić okręt wojenny i darować go rządowi amerykańskiemu.

Waszyngton, 11 lipca. Sekretarz wojny Alger oświadczył onegdaj, w sobotę, iż nie sądzi, aby tego dnia przyszło do walki pod San Jago. Podług zapewnień Algiera, rokowania o poddanie San Jago trwają dalej.

Sześć baterii artylerii i dwa pułki piechoty przybyły znowu z Tampa pod San Jago.

Prezydent Mac Kinley postanowił awansować Sampsona i Schleya za zasługi, położone w walce z flotą Cervery, na admirałów. Dotychczas obydwoj mają tylko stopnie komodorów, jakkolwiek pełnią obowiązki admirałskie.

Panuje opinia, że jeśli do dziś San Jago się nie podda, nastąpi szturm i bombardowanie miasta.

Gen. Shafter zgadza się tylko na bezwarunkowe poddanie się San Jago.

Waszyngton, 11 lipca. (Telefonem). Ze strony kompetentnej oświadcza, iż prezydent Mac-Kinley zgodzi się tylko na bezwarunkowe poddanie się San Jago de Kuba.

Waszyngton, 11 lipca. (Telefonem) Telegram generała Shaftera z 10 b. m. godzina 3 minut 40 popołudniu donosi, że sytuacja jest niezmienną. Shafter znajduje się w świetnej pozycji i nie obawia się żadnych ataków.

Port Said, 11 lipca. Pigę okrętów admirała Camary odplynęło stąd, jak sądzą, do Cartageny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lipca 1898, godzina 10 minut 50. Akcje kredytowe 358-75, Akcje kolei państwowej 357-50, Akcje tytoniowe 133-50, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 77-50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 226-75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-80, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-82, Alpine 162-30. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11go lipca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 162-25, Węgierskie akcje kredytowe 392 50, Akcje anglo-austriackie 157-50, Akcje banku Union 296—, Kredytowe ziemskie 451—, Kredyty 358-37, Akcje kolei południowej 77-25, Losy tureckie 59 80, Akcje kolei państwowej 357-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291-50, 4-procentowe galie obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-90, Akcje tytoniowe 134—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-80, Akcje kolei Eben-tal 262-75, Akcje banku dla krajów koronnych 226-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-75, Akcje banku związkowego 267—, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99-05, Rimurania 251—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 9go lipca 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 103-20, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216-10, Akcje kredytowe 225—, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169-90, Lombardy 33 70. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 9go lipca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19-40 do 19 60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18-58 do 18-88 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 52 80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 53 50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesiane.

Zawiadamy P. T. Szanownych Od-
biorec naszych, że wyłączone zastęp-
stwo dla Galicyi i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk
Beeston Wolverhampton i Coventry
oddaliśmy firmie
M. Gustowicz i Sp.
we Lwowie,
ulica Akademicka l. 3.
Humber & Co Ldd.
Beeston Wolverhampton, Coventry
England.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices for goods like flour and oil. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and different types of flour.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż
monety zagraniczne
kupują i sprzedają najkorzystniej

Altenburg S.-A. Uzyskawszy ze strony
władzy pozwolenie na
budowę nowego gmachu technicznego, usilnie się
będzie nad tem pracować tak, że przeprowadzenie
nastąpi najpóźniej 15 marca 1899. Budnek, który
będzie jedną z najpiękniejszych ozdób naszego mia-
sta, stanie przy ulicy Müsser Linden. Zawiera ośm
wielkich akustycznych resp. rysunkowych sal, do-
świadczalnie elektrotechniczną z przestrzenią do
mierzenia światła, chemiczne laboratorium wraz
z pokojem z wagami i laboratorjum z trzeźniami,
warstat do nauki i przestrzeń z maszynami, w któ-
rych ustawia się maszynę gazową, tokarnię, hyblarkę,
wiertnicę, maszynę dynamiczną i baterję akkumula-
torów. Szkoła otrzyma centralną ogrzewalnię i oświe-
tlenie w części gazowe, w części elektryczne. Bu-
dynek pomiesi także biuro, bibliotekę, zbiory ma-
szynowo-techniczne, technologiczne, elektrotechni-
czne, fizyczne i chemiczne, sale konferencyjne i nau-
czyielskie i pomieszkanie dla służby. Dyrektor
otrzyma na pomieszkaniu wille. W nowym budynku
może się pomieścić 350 techników. W planie prze-
widzianem jest przybudowanie tak, że liczba stu-
dentów może wzrosnąć do 600.

Adwokat 679
Dr. Zygmunt Marynowski
przeniósł swoją kancelaryę do domu
przy ul. Kraszewskiego l. 7.

Docent chirurgii Uniwersytetu lwow-
skiego med.

Dr. A. Gabryszewski
mieszka przy ul. Akademickiej l. 14,
I. piętro, ord. od g. 3—4. 674

Podziękowanie.
Wielmożnemu Panu Radey cesarskiemu Do-
ktorowi Jasielskiemu za umiejętne, nader tro-
skliwe i bezinteresowne leczenie, tak podpisane,
jak też jego rodziny w kilku ciężkich chorobach,
uwieńczone szczęśliwym zawsze skutkiem, składa
podpisany z rodziną serdeczne Bóg zapłać!
Michał Guszalewicz,
c. k. radca sądowy.

Przyjeżdża do Lwowa
dni 11 lipca 1898.
HOTEL GEORGE.
PP. J. R. Brudermann i C. hr. Hardegg z Tar-
nopolu, M. hr. Borkowski z Mielnicy, Cz. hr. Pru-

szynscy z Wołynia, H. br. Christiani z Wołey, Z.
Jordanowie z Iwonicza, dr. J. Dorbaum z Wiednia.
HOTEL IMPERIAL.
PP. M. hr. Rey z Przyborów, S. Sekowicki
z Woyławowa, H. Potworowski z Rataca, M. M. Lubin
W. Struszkiewicz i B. Bettleheim z Wiednia, A.
Chrzanowski z Warszawy, H. Seeger z Pustomyli.
HOTEL EUROPEJSKI
PP. Dr. W. Landesberg z Tarnopola, A. Strze-
lecki z Kuzkowa, M. Niementowski z Złazza, A.
Nagorjański z Przemysła, dr. I. Walewski z Nossu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadckich (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Table listing various types of bonds and their prices, including 'Losy z roku 1854', 'Listy zast. domen. państw.', and 'B. Dług państwa'.

Table listing 'Aust. renta złota wolna od podatku' and 'Aust. renta w wal. kor. wolna od podatku'.

Table listing 'C. Obligacje kolejowe' with various entries like 'Kol. Arcyks. Albrechta' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety'.

Table listing 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)' with entries like 'Kolej Arc. Albrechta' and 'Kol. Czeskiej zach.'.

Table listing 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)' with entries like 'Węg. złota renta' and 'Kol. Lwów-Czer.-Jassy'.

Table listing 'E. Obligacje indemnizacyjne' and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table listing various types of bonds and their prices, including 'Gal. pożycz. kraj.', 'Pożyczka miasta Lwowa', and 'Renta włoska'.

Table listing 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne'.

Table listing various types of bonds and their prices, including 'Anglo Austr. banku los.', 'Bukowiński zakł. kred.', and 'Banku krajowego oblig. komun.'.

Table listing 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and 'I. Losy (za sztukę)'.

Table listing 'J. Losy (za sztukę)' with entries like 'Budapeszteńskie (Basilica)', 'Clary 40 zł. mk.', and 'Palfy 40 zł. mk.'.

Table listing various types of bonds and their prices, including 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'Losy fund. arc. Rudolfa', and 'Pożyczka m. Salzburga'.

Table listing 'K. Akcje banków (za sztukę)' with entries like 'Banku Anglo-aust.', 'Peszt. banku handl.', and 'Węg. banku kredy.'.

Table listing 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych' with entries like 'Buk. kol. lok. ako. pierwsz.', 'Kolei półn. ces. Ferdyn.', and 'Kolei węg. południow.'.

Table listing 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych' with entries like 'Tow. kopalni węgla w Brüx', 'Gal. karpaciek naft. tow.', and 'Aust. tow. górnicze Alpine'.

Table listing 'N. Woksy' and 'O. Waluty' with entries like 'Berlin za 100 marek', 'Londyn za 100 funt.', and 'Dukat cesarski'.

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia
jakiegokolwiek prowizyi.

ROZWIĄZANIE KURZELI I DOKŁADY

Rozmaite obwieszczenia.
L. IV. 34/97 2. (4020 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogła-
sza, że Józefa z Latków Musiałowa zmarła
dnia 23 lutego 1892 w Jaworznie.
Nieznana z miejsca pobytu Maryannę
Latkównę, córkę Mateusza, jako domniemaną
spadkobierczynię Józefy Musiałowej, wzywa
się, aby w przeciągu roku zgłosiła się do
spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowany
będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami
i jej kuratorem Franciszkiem Schattankiem,
naczelnikiem gminy w Jaworznie.
Jaworzno, dnia 8 czerwca 1898.
L. cz. VI. 1897 145/98 3 (4251 3-3)
Zawiadamy się, nieznanego z życia i
miejsca pobytu Minke Weschlera, że w spra-
wie masy konkursowej Judy Mardera prze-
ciw niemu o wykreślenie prenotacji prawa
zastawu dla sumy 70 zł. a. w. z pn. z karty
C wyk hip. l. 441 ks. gr. gm. Łańcut wy-
znaczył tut. Sąd. termin do przesłuchania
stron po myśli §. 45 ust. hip. na dzień 25
sierpnia 1898 o godz. 9 rano.
Wzywa się tedy Minke Weschlora, aby

na powyższym terminie się jawił, lub udzielił
informacji ustanowionej dla niego ku-
ratorowi p. adw. dr. Herbstowi w Łańcutcie
lub też innego pełnomocnika wskazał, gdyż
inaczej skutki z tego zaniebdania sam sobie
przypisze.
C. k. sąd powiatowy w Łańcutcie
Oddział III, dnia 20 maja 1898.
L. 9899 (4019 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawi-
adamia niewiadomych z miejsca pobytu, Chu-
nę i Jentję Barbauów, że celem doręczenia
tymże tus uchwał tabularnych z dnia 28
lutego 1896 l. 2392 ustanowił kuratora w
osobie Stefana Łesiowa z Dzwiniogrodu.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 września 1897.
L. cz. III. 23/94 3/II. (4269 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu, Sa-
rę Schindler, że w sporze Leiby Blecha prze-
ciw niej pto 64 zł. i 50 zł. a. w. z pn. u-
stanowiony został dla niej kuratorem c. k.
notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie
i że w powyższej sprawie termin na 30 sier-

pnia 1898 godz. 8 rano wyznaczony z stał
Wzywa się Sarę Schindler, ażeby kura-
torowi potrzebnych informacji udzieliła lub
innego pełnomocnika sobie ustanowiła i tego
sądowi oznajmiła.
Chodorów, 14 czerwca 1898.
L. cz. C. I. 96/98 1 (4274 2-3)
Przeciw Ascherowi i Pessli Auchhisige-
rem, których miejsce pobytu jest nieznanne,
wniesionym został do c. k. sądu powiatowego
w Mielcu przez Aschera Hillela pozew o
131 zł. 53 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczono do
przeprowadzenia rozprawy audyencyjnej na 29
sierpnia 1898 o 9 rano.
Celem strzeżenia praw Aschera i Pessli
Auchhisigerów ustanawia się Pana dr. Mie-
czysława Brzeskiego adwokata w Mielcu ku-
ratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ku-
randów w rzezonej sprawie na ich koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział I, dnia 3 czerwca 1898.

L. cz. C. II. 26/98 1 (4247 3-3)
Przeciw Maryannie zameżnej Litwa, Ja-
kubowi Ludwinowi, Janowi Ludwinowi i
Szymonowi Ludwinowi, przedtem w Wójtowy
zamieszkałym, których miejsca pobytu jest
nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu
powiatowego w Bieczu przez Teklę z Gra-
jewskich 10 Sudwinową, 20 Piotrowską z
Krygu pozew o uznanie prawa dożywocia 1/6
części z połowy realności lwh. 104 ks. gr.
gm. Wójtowa i z połowy lwh. 171 ks. gr.
gm. Lubusza.
Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyjną do ustnej rozprawy procesowej na
dzień 26 sierpnia 1898 o godzinie 9 rano w
sali nr. 6.
Celem strzeżenia praw Maryanny za-
meżnej Litwa i społ. ustanawia się Pana dr.
Michała Maciejowskiego adw. w Bieczu, ku-
ratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
nych w rzezonej sprawie na tychże koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie
się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu
Oddział II, dnia 2 marca 1898.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — rozprawa w sprawie dzierzawy odbędzie się		für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia		täglich — dziennie			4 Monate 4 mies			Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt beiläufig			Vadium für den Artikel			Anmerkung				
am	in der Station und im Amte	für die Arendierung - Station	mit den dormaligen Concurrenz-Orten	auf die Zeit	Hafer owies	Heu siano	Streu- stroh	słomy na podściółki	Gehäck- stroh	sieczka	Betten-Stroh słomy do łózek	Hafer — owesa	Heu — siana	Streu- stroh und Gehäck- stroh — słomy na podściółki i sieczki.	Bettenstroh słomy do łózek		Hafer — owesa	Heu — siana	Streu- stroh und Gehäck- stroh słomy na podściółki i sieczki.	Bettenstroh słomy do łózek
																vom od				
Im Amtlocale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i. k. Magazynu potrzeb wojskowych	Przemysł	Przemysł			—	1136	449	72	1657	90	1144	—	22940	12980	3430	—	3050	1100	270	Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet, u. zw.: a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve-, und Landwehrmänner, und überdies den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde; c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Arendierungs-Bedingnis-Heftes vom 20. Juni 1898; d) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenen Zubussen und Zuschüsse jeder Art; e) den Mehrbedarf anlässlich der Truppen Concentrierungen; f) den durch eventuelle Dislocationsänderungen etwa eintretenden Mehrbedarf in den Stationem Rzeszów und Dębica Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierzawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej; b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony kraj. przychodzących do ćwiczeń wojskowych i na dalsze potrzeby dla tych do ćwiczeń z użycia prywatnych przybyłych koni; c) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 20. czerwca 1898; d) dodatki jakiegokolwiek rodzaju dozwolone w czasie peryodu dzierzawy; e) większa potrzeba w skutek wojskowych ćwiczeń; f) większa potrzeba w razie zmiany garnizonów w Rzeszowie i Dębicy.
		Żurawica			—	106	203	—	309	—	113	—	4650	2370	340	—	600	190	30	
		Sanok			—	17	—	—	17	—	43	—	210	130	130	—	30	10	10	
		Jarosław	Pawłosiów, Szowska, Koniaczów, Sabiecin, Suruchów, Munina etc.		—	915	332	—	1247	—	525	—	16808	9559	1600	—	2300	700	150	
		Nisko			9	9	—	—	9	—	33	—	112	70	100	—	15	5	10	
		Żelaznia			—	152	—	—	152	—	17	—	1890	1170	55	—	250	100	5	
		Żuków			—	300	—	—	300	—	35	—	3723	2300	110	—	500	190	10	
		Łańcut	Krzemienica, Głuchów		—	709	—	—	709	—	89	—	8800	5435	270	—	1200	500	25	
		Radymno			—	318	—	—	318	—	76	—	3950	2440	230	—	450	150	20	
		Przeworsk			—	147	—	—	147	—	16	—	1830	1130	50	—	250	100	5	
		Lubaczów			8	8	—	—	8	—	41	—	100	62	130	—	20	10	10	
		Krakowiec	Gnojnica		—	152	—	—	152	—	18	—	1860	1150	54	—	250	80	5	
		Sądowa Wisznia			—	156	—	—	156	—	18	—	1910	1180	54	—	250	100	5	
		Gródek	Drozdowice, Ottenhausen, Weisenberg, Kamieniobrod		—	408	—	—	408	—	94	—	4984	3085	282	—	550	200	30	
		Jaworów	Szkoło		—	157	—	—	157	—	60	—	1974	1187	18	—	250	100	10	
		Hruszów			—	313	—	—	313	—	35	—	3831	2366	105	—	520	170	5	
		Rzeszów	Przybyszówka, Stocina		—	574	—	—	574	—	195	—	7025	4339	586	—	1030	340	60	
		Dębica			—	158	—	—	158	—	58	—	1934	1194	174	—	240	85	20	
		Głogów			—	152	—	—	152	—	17	—	1860	1149	51	—	280	90	6	
		Kolbuszowa			—	149	—	—	149	—	16	—	1824	1126	48	—	220	80	5	
Trzemeszów			—	152	—	—	152	—	17	—	1860	1149	51	—	230	120	5			
Sędziszów			—	157	—	—	157	—	17	—	1921	1187	51	—	220	70	5			
Stryj			—	74	—	—	74	—	64	—	950	590	190	—	100	40	15			
Sambor			—	185	—	—	185	—	54	—	2290	1420	160	—	250	80	10			
Drohobycz			—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	12	—	—	—	2			
Mikołajów			—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	2			

Besondere Bestimmungen.

Poszczególne określenia.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.
Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörde erster Instanz die Zeugnisse aus.
Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.
Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde, in deren Amtlocale die Verhandlung laut obiger Tabelle stattfindet, bis zum obigen Tage eingesendet werde.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierzawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.
Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi.
W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stempowej na 50 ct., w którym podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierzawy jest ono potrzebnem.
W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym, według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Ueber solch ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung beauftragten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent. 2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter 14 Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt.

Complexiv-Anbote für Hafer, Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch mit Ausnahme von Przemyśl sammt Żurawica nur für eine einzelne Station sammt Concurrenz gestellt werden.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specifiert sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Hafer, Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendierungs-Station unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben. Bei der Abgabe von Heu in Doppelportionen ist der Arendator verpflichtet, das dem Gewichte des zweiten Strohbandes entsprechende Quantum Stroh den Truppen zu erfolgen.

Rücksichtlich Hafer, Heu und Streustroh können jedoch die Fassung-Termine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten. Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne das dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zu zuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Metercentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mit einbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren für Hafer, Heu und Streustroh dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen nicht weiter als 1.9 km, entfernt sein, in anderem Falle die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot u. s. w.“ enthalten ist.

6. Die Reserve-Vorräthe an Hafer und Heu sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Der Heu-Reserve Vorrath muss zu 1/3 in gepresstem Zustande erliegen, die Consumption des dreimonatlichen Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe, in welcher immer, beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Przemyśl, Jaroslau, Grodek, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlungen in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 20. Juni 1898 erliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Hefte gegen Erlag von acht und zwanzig (28) Kreuzern, ferner vordruckte Blanquets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 20 Juni 1898 unterwirft.

Die Heuarendatoren in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, dann die Stroharendatoren in Przemyśl und Jaroslau sind verpflichtet, die in der genannten Stationen vorhandenen Vorsicht-Vorräthe an Heu, beziehungsweise an Bettenstroh vom Beginn der Arendierungs-Periode angefangen, bis längstens 30. Juni 1899 successive umzusetzen. Die Arendatoren sind weiter verpflichtet, die zur Umsetzung gelangenden aerarischen Reservevorräthe an Heu und Stroh nach jenem Gewichte zu übernehmen mit welchem sie thatsächlich in Rechnung stehen laut der Depots-Journale, ohne dass ihnen hierfür ein Calo zugestanden wird.

11. Die vom Arendator bei der Umsetzung abzustellenden, frischen Heu-, beziehungsweise Strohvorräthe in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów werden durch Arbeitskräfte des Arendators vorgewogen und durch Arbeitskräfte des Verpflegsmagazins übernommen und eingelagert.

12. Die k. k. Landwehr wird ihren Bedarf an Bettenstroh in den Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Sanok und Sambor selbständig sicherstellen.

13. Die Bedingung von besondern Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrates ist unzulässig.

14. Die Heuarendator für Przemyśl können nur zwei, dem Stroharendator für Przemyśl kann nur ein Verpflegs Schopfen zur Verfügung gestellt werden.

15. Die Anbote auf Streustroh haben auf 2.100 gr. per Portion zu lauten.

16. Das Straustroh hat während der Sommermonate nach wie vor in Bündeln á 85 kg (5 Port. á 1700 gr.) während der Wintermonate hingegen in Bündeln á 10 kg. (4 Port. á 2500 gr.) zur Abgabe zu gelangen.

Przemyśl, am 20 Juni 1898.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Na takie podanie wystawioną będzie proszaczemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent powinien do pilnować własnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejsz mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę, do tej władzy która ją przeprowadza.

Następstwa, w skutek możliwego spóźnienia, ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni, nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowa na owies, siano i słomę są dozwolone mogą być z wyjątkiem Przemyśla i Żurawicy, jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnym wystawione.

Podania cen zbiorowe dla większej liczby stacyj zwraca się.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego, co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiegos przyrzeczenia lub oferty. W ofercie musi być złożone poręczna, dokładnie wyszczególniona.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisana dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Owies, siano i słoma na podściółkę, ma być co pięć dni, słoma łózkowa co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddana. Przy oddaniu siana w podobnych poręczach dzierżawca jest obowiązany za drugą podwózkę, słomę dostawić.

Co się tyczy owsa, siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do faszowania tychże na 10 ewentualnie na 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. To przyznanie może być każdego czasu bez wynagrodzenia dzierżawcy cofnięte.

Słoma takowa ma być dostawiona przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od cennaru metrycznego, jeżeli zapłata za przywiezienie nie jest oddzielnie umówiona, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej na słomę, łózkową i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

5. Magazyny, z których dzierżawcy owies, siano i słomę na podściółkę wydawać będą nie śmia być od kwater, w których fasujące wojsko umieszczone, dalej jak 1.9 km. odległe, w przeciwnym wypadku te artykuły muszą być na koszt dzierżawców dowieszone, chociażby w ofercie lub w rozporządzeniu było powiedziane „ab Depot“ i t. d.

6. Rezerwowe zapasy owsa, i siana mają być w wysokości trzechmiesięcznej zwykłej potrzeby utrzymywane.

Rezerwowy zapas siana ma być do 1/3 w stanie zapasowym zachowanym konsumpcyjnie trzechmiesięcznego rezerwowego zapasu następuje stopniowo w ostatnich trzech miesiącach, kontraktowego okresu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrane w kancelaryi magazynu dla potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, w Gródku, w Rzeszowie lub w Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 20 czerwca 1898. r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwudziestu ośmiu (28) centów, następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacje także u c. i k. Intendatury 10. korpusu w Przemyślu udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 20. czerwca 1898.

10. Dzierżawca siana stacyi Przemyśla, Jarosławia i Rzeszowa, dzierżawca słomy stacyi Przemyśla i Jarosławia jest zobowiązany wojskowy rezerwowy zapas siana, względnie słomy do łózek w czasie rozpoczęcia peryodu dzierżawnej rozpoczętej najdalej do 20 czerwca 1898 stopniowo przemienić.

Dzierżawcy są dalej zobowiązani, do przemianienia przeznaczone wojskowe rezerwowe zapasy po tej wadzie odebrać, jak podług dotyczących żurnalów w rachunku się znajdują. Skonstatowany brak nie będzie wynagrodzony.

11. Od dostawców oddane być mające do magazynów świeże zapasy siana względnie słomy w Przemyślu, Jarosławiu i w Rzeszowie będą przez robotników dostawców poważane, a przez robotników magazynowych odbierane i składane.

12. Obrona krajowa zapewni sobie sama potrzeby słomy pościelnej w stacyach: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Sanok i Sambor.

13. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

14. Dzierżawcy siana w Przemyślu mają tylko dwie szopy, dzierżawcy słomy w Przemyślu tylko jedną szopę.

15. Oferty na słomę na podściółkę, ma się stawiać od poreyi zawierając 2100 kr.

16. Słoma na podściółkę ma być w letnich miesiącach jak dawniej w snopach po 8.5 kg. (5 poreyi po 1700 gr.): w zimowych miesiącach przeciwnie, w snopach po 10 kg. (4 poreyi po 2500 gr.).

Przemyśl, dnia 20. czerwca 1898. Z c. i k. Intendatury 10. korpusu.

Offerts-Formulare.

O F F E R T.

50 kr. Stemp.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der Intendanz des 10 Corps Nr. 3.580 vom 20. Juni 1898 für die Arendierungs-Station Kreuzer
1 Portion Hafer á 4200 Gramm zu Kr. Sage! Kreuzer
auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. December 1899
1 Portion im gebundenen Zustande Heu á 5600 Gramm zu Kr. Sage! Kreuzer
1 Portion Streustroh á 2100 Gramm zu Kr. Sage! Kreuzer
1 Meter Zentner Bettenstroh zu fl. Kr. Sage! Gulden
auf die Zeit vom 1. October 1898 bis 30. September 1899 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von Kr. Sage!
des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in
sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen hafien zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 percentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verbindnisses durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich ausser den in der Kundmachung verlaublichen, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 20. Juni 1898 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct den in übermittleit werden. am ten 1898

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärschen für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 20. Juni 1898 Nr. 3.580 zu der Verhandlung am 1898

Konkursy.

L. 3977/98 (4262 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 21. czerwca 1898. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza miejskiego przy tutejszej gminie z roczną płacą w kwocie 500 złr. a. w.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austriackiego;
2. dyplomem doktora medycyny względnie doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju;
3. świadectwem z odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym;
4. świadectwem zdrowia;
5. świadectwem moralności;
6. znajomością języków krajowych i niemieckiego.

Podania kompetencyjne, należycie udokumentowane i ostatecznie wnieść należy do tutejszego Magistratu najdalej do 15-go sierpnia.

Magistrat miasta
Brody, dnia 6. lipca 1898.

L. 41306/98 (4272 2-3)
K O N K U R S.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżniona została jedna posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł., i 25% dodatkiem aktywnym, ubiorem urzędowym, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25% dodatkiem aktywnym, rozpisuje się konkurs z uwagą, że dotychczas mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. ustawy p. Nr. 60.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do dnia 31 lipca 1898 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej, w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w następujące dowody:

- 1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,
 - 1) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),
 - 2) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie
 - 4) obywatelstwa austriackiego.
- Aspiranci wojskowi dołączyć mają nadto wspomniany certyfikat wojskowy.
- Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić czy proszą tylko o posadę sługi urzędowego, lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi proszą także o posadę pomocnika sługi urzędowego.
- Lwów, 30 czerwca 1898.

L. 6565 (4280 1-3)
K O N K U R S.

Przy sądzie powiatowym w Mielcu opróżniona została posada woźnego z płacą 250 zł. rocznie, dodatkiem aktywnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogący, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 12 Sierpnia 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5 lipca 1898.

L. Prez. I. 188/93 (4) (4302 1-3)
K O N K U R S.

Celem obsadzenia posady stałego zastępcy funkcyjarsza prokuratorskiego przy c. k. sądzie powiatowym we Lwowie z roczną remuneracją w kwocie 500 złr. a. w. rozpisuje się konkurs z terminem do 31 lipca 1898.

Podania wnieść należy do c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie
Z c. k. Prokuratury Państwa
Lwów, dnia 7 lipca 1898.

L. 14424 (4278 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego terecyana przy c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu ogłasza niniejszym c. k. Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15-go sierpnia 1898 r.

Do posady tej przywiązana jest płaca

etatowa w kwocie 250 zł. a. w. rocznie i 25% dodatek aktywny w kwocie rocznej 62 zł. 50 ct. a. w., tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Do tej posady należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego, i zwykłego stróża domowego, a zatem oprócz obsługi i utrzymania w porządku i czystości sal szkolnych, kancelaryi, gabietów, sali konferencyjnej, kurytarzy, wychodków i t. p., także rabanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz lokalności szkolnych i budynku szkolnego, zamiatanie śniegu i błota, załatwianie posyłek i t. p., nadto zaś pełnienie czynności laboranta w laboratorium chemicznym.

Ubiegający się o tę posadę ma w podaniu wykazać:

1. znajomość języka polskiego i rosyjskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego i świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. wiek i stan metryką urodzenia a ewentualnie ślubu,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem wydanym przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej, i
5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnymi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie na ręce Dyrektora c. k. wyższej szkoły realnej w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 r. l. 60 Dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat Wysokiego c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, którzy ich uprawnia do ubiegania się o posadę w państwowej służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni kandydaci posiadający powyżej wymaganą kwalifikację
Lwów, dnia 5. lipca 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 3/98 (101) (4241 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako konkursowy na wniosek komisarsza konkursowego na podstawie odbytego dnia 17 czerwca 1898 wyboru, ustanawia adwokata dr. Michała Fischlera stałym zawiadowcą masy rozbiorowej firmy Weidleret Last w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 czerwca 1898

Kuratele.

L. 18694 (4217 3-3)

Wasyła Strusia ze Stubienka uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Tchórzę ze Stubienka.

C. k. Sąd powiatowy m. dlę.
Przemyśl, 20 lipca 1897.

P. 40/98 (6) (4221 3-3)

Iwan Tupis z Małczyce uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Fedko Kowal z Małczyce.

Z c. k. Sądu powiat Oddział I
Janowie, dnia 23 maja 1898.

L. cz. L. 10/98 (1) (4218 3-3)

Onufry Basaraba rolnik z Iwankowa u znany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Ołeksza Andrejnow ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Borszczów, dnia 21 maja 1898.

L. P. 10/98 (1) (4267 2-3)

Hryn Szalamaj z Iwanikówki uznany marnotrawcą Kuratorem ustanowiony Jakow Lużny.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 15 marca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 57/98 2 XVI. (4282)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 148 peryodycznego czasopisma „Głos Narodu“ z daty Kraków, 2 lipca 1898 na stronie 6 lam 3, I. ustęp artykułu od słów „O zaprowadzeniu“ do „informacji“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i II. ustęp na stronie 8 lam 1 od słów: „W Kalwarii“ do słów: „Takich więcej“ znamiona występku z §. 302 uk. zatwierdza się konfiskatę rzecz-

owego czasopisma a dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 4 lipca 1898.

L. Pr. XVI. 58/98 2 (4281)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu zamieszczonego w Nr. 12 recte 13 peryodycznego czasopisma drukowego „Djaból“ z daty Kraków 1 lipca 1898 na stronie 5 rycina z podpisem „Pogrom żydów w Galicyi“ i tekst pod nią zamieszczony zawierają znamiona występku z §. 300 uk. i zatwierdza się konfiskatę rzeczowego czasopisma i dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 4 lipca 1898.

L. Pr. XVI. 56/98 2 (4283)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu umieszczonego w Nr. 27 peryodycznego czasopisma drukowego „Grzmot“ z daty Kraków, 2 lipca 1898 na stronie 4 lam I. ustęp artykułu od „gdyby nie było do „środków gwałtownych“ zawiera znamiona występku z §§. 302 i 305 uk., ustęp zaś II. na tej samej stronie lam 2 od słów: „Polała się tam krew“ do „prowokując“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i zatwierdza się konfiskatę rzeczowego czasopisma a dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 4 lipca 1898.

Pr. 57/98 2 (4303)

Ogłoszenia.

W Imeny Jeho, Wszechwładztwa Cisarza!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie ryzył na podstawie §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderzanie artykułów umieszczonych w czysli 19 czasopysa „Hromadskij holos“ z dnia 1 lypnia 1898 pid napysom: „Skasowanie konstytuacy w zachidnij Halyczyni“ w ustupi wid sliv: „zawedenie stanu oblohy“ do kiucia i pid napysom „u Francyi“ w ustupi wid sliv: „ne panuje tam takoz zwyczaj“ do sliv „radikalna biliszt“ mistyt w sobi znamana prowyny w perszym artykuli z §. 300 i 302 zak. kar. a druhy artykuli z §. 300 zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zariadzana czeres c. k. Prokuratora derzawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprostrane nie toho artykulu.

Lwiv, dnia 8 lypnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 81/98 (1) (4252 3-3)

Przeciw Katarzyni Markowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu w Mielcu przez Jana i Karolinę Mrozów pozew o zaniechanie przechodu, przejazdu i przegonu przez parcelę 258/2 w Pławie.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 11 lipca 1898 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Markowskiej ustanawia się pana adw. dr. Brzeskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy
Mielec, 17 maja 1898.

L. cz. 12901 (4058 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie w sprawie egzekucyjnej Walentego Bardzika przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piorowi Warzelowi pto 10 złr. ustanawia dla tegoż Piotra Warzela kuratorem ad actum p. adwokata dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie i zawiadamiając otem Piotra Warzela poleca się mu aby potrzebnej ku bronieniu swych praw informacyi kuratorowi swem udzielił, lub tez innego pełnomocnika sobie ustanowił gdyż inaczey skutki z zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Krosno, dnia 8 grudnia 1897.

L. cz. C. II. 104/98 (2) (4036 3-3)

Przeciw Kazimierzowi Stapińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zalickowe w Sanoku w dniu 10. marca 1898 L. cz. C. II. 104/98 (1) pozew o zaplacenie kwoty 185 złr. 50 ct. a. w. z. p. n.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Stapińskiego, ustanawia się pana adw. dr. Neben-zahla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Stapińskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
W Sanoku, dnia 6. maja 1898.

L. 13360 (4923 2-3)

Dnia 29 sierpnia i dnia 3 października 1898 o godz. 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9, egzekucyjna sprzedaż realności Mikołaja Kwaka własnej w Rogoźniku, objętych wyk. hip. l. 55 i 46 na 1522 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalickowego w Nowym Targu w kwocie 78 zł. zpn.

Cena wywołania 1522 zł. aw.
Wadyum 153 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 26 grudnia 1897.

L. VII 12 p. 2/96 102/98 (3992 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 8, odbędzie się przymusowa licytacja dóbr Sierakowce, wyk. hip. l. 300 i dóbr Iwaszkowce wyk. hip. 301 objętych daniną do masy spadkowej sp. Stefanii Tur Przedzrymirskiej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 87.185 zł., co do dóbr Sierakowce, a 13.190. zł., co do dóbr Iwaszkowce, wadyum zaś 10 procent tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza lub dalsze w tej sprawie wcale nie, lub też w należytych czasie doręczone być nie mogły, nie mniej owych, którzyby weszli na hipotekę sprzedać się mających dobr dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 24 kwietnia 1898 ustanowiono adw. dr. Mendrohowicza w Przemyślu za substytucją adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 6 maja 1898.

L. cz. E. 103/98 4 (4263 2-3)

Na żądanie uprzywilej. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Rońskię, adw. Lwowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22., w Krakowie, dozwolona tus. uchwała z dnia 16 kwietnia 1898 l. cz. E. 103/98 i licytacja dóbr tabularnych Pawlikowice Rożnów i Taszycę thw. 801, 815, 829, w pow. Wielickim położonych, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego wartości 2070 zł., i inwentarza martwego wartości 263 zł. 50 ct.

Dobra powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 86.400 zł., przynależności zaś na 2333 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 49 155 zł. 65 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VIII.
Kraków, 21 maja 1898.

L. cz. VI. 558/84 5 (4175 2-3)

W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 295 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie Nr. 2, d. 26 sierpnia 1898. o godz. 10 rano, licytacja realności objętej whl. 674 ks. gr. gm. Kozowa, Wolfa Hakena własnej.

Cena wywołania wynosi 2.000 zł.
Wadyum ustanowiono na kwotę 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji wiadomiam się strony interesowane, a wierzycieli hipotecznych przez kuratora Włodzimierza Lewickiego w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kozowa, 20 czerwca 1898.

Jedwab Henneberga

[prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.]

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni).

Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi.

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (e. k. dostawca nad.



Firma Wiktor Berger

Lwów, ul. Akademicka 1. 8

Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład rowerów. Ceny en gros, nieograniczona gwarancja. Wszelkie przybory i ubrania cyklowe. Własny warsztat reparacyjny. Cenniki ilustrowane gratis. 551



Skład fabryczny e. k. nadwornych fabryk Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese” poleca firma

WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 8. 616

Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 cents, tłustym petitem dwa centy.

Lekcyi na prowincyi poszukuje zdolny uczeń VIII. klasy. Adres F. B. VIII. Lwów. 671

Lekcyi angielskiego języka, gramatyki i konwersacji, tudzież literatury i deklamacji udziela M. Parker u p. Iwanowskiej, ulica Krupiarzka 1. 4, godzina 60 ct. 675

Sklep z pomieszkaniem jest do wynajęcia, ulica Skarbkowska 1. 29. 682

Sklep, dwa pokoje, kuchnia, piwnica do najęcia ul. Zyblikiewicza 37.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją pracującą w koncepcji, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista” poste restante Stryj.

Pomieszkanie frontowe na I piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokojem, pokojem dla służby, kuchnią z przyrządami, jest od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja 1. 14 (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

Słuchacz praw, rutynowany mandant, z pięcioletnim piśmiem, poszukuje miejsca w kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100” w Administracji Słowa polskiego.

Wyjątkowa nędza. Dyetaryusz, złożony ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

Poszukuje się rutynowanego **registratora** obeznanego dokładnie z prowadzeniem manipulacji w starostwie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Płaca aż do 40 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pisemne z świadectwami do starostwa w Chrzanowie. 4199

Aprykozy i wiśnie

w 5-klgr koszykach, franko, za zaliczką, wysyła wybierane aprywki po zł. 1.75, piękne wielkie hiszpańskie wiśnie po zł. 1.60

T. Marcinkowski 688
w Zaleszczykach.

Lekcje szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Wiśnie hiszpańskie wielkie

wyborne, także do smażenia, wysyła w 5 klgr. koszykach, starannie opakowane po zł. 1.50 **A. Hoffmann**, Nyiregyhaza (Ungarn). — Wysyłka od 1 do 12 lipca. 651

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.

Stukaterye sufitowe.

Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ścigi.

Żaluzye każdej konstrukcyi. 563

Deptaki kokosowe.

Druty mosiężne i niklowane na schody,

Linoleum na posadzki.

poleca magazyn

A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki 1. 2.

Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma **A. Casper'a** w Berlinie, Alexanderplatz 3, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcję pod tytułem „Wiele i sławni ludzie Polski”.

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historii lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcji podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnym.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwem wiedzy nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albumy z napisem „Wiele i sławni ludzie Polski”, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedję zasławności polskich.

Karty do nabycia w Agencji dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Każda z pań

która tylko zażąda, otrzyma **bezpłatnie** okazowy numer **MÓD PARYSKICH**, najlepszego i najtańszego pisma dla kobiet, zawierającego wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe i nutowe. Prenumerata **MÓD PARYSKICH** wynosi kwartałnia 1 złr., półrocznie 2 złr., rocznie 4 złr. Prenumeratę należy przysyłać do Administracji **MÓD PARYSKICH**: Lwów, ul. Życzakowska 1. 27. lub do Agencji dzienników S. Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana 1. 9.

ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączone zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT”, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparaція rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specjalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER**, mechanik, we Lwowie, ulica Sobieskiego 34

STATUETKA MICKIEWICZA

Cała figurka wykonana w brzozie na alabastrowym słupku wysła nakładem

Landowskiego i Köhlera we Lwowie.

Cena egzemplarza 5 zł.

Wśród mnóstwa wydawnictw odróżnia się statuetka ta najkorzystniej. Najpiękniejszy prezent i najładniejsza ozdoba każdego biurka

Pomnik poety w miniaturze.

Zamówienia przyjmuje

A. Landowski we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA

Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo, na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

W dziale literatury rasyli przyjęli współdział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan G-cki, Kazimierz Gliński, Konst. Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kaprowicz, Marya Konopnicka, Antoni Lange Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przybyszewski, Edward Porębowicz, Eugen Rydel, Wład. Reymont, Salim, Ludwik Szepeński, Kazimierz Tomajer, Wład. Wanke, Ksaw. Wize, St. n. Wyrzykowski, Jan Zekrzewski.

W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Laoh, Piotr Maszyński, Władysław Zelenki.

W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buebbinder, Władysław Czachórski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski, Aleksander Gieryski, Stanisław Grocholki, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K. Wierusz Kowalski, hr. Ottilia Krzewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radziejowski, A. Behusz Siestrzencewicz, Teofil Terlecki, M. Frzebiński, Władysław Turquier, Władysław Wanke, Feliks Wygrzywański, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszymi wymaganiami sztuki reprodukcyjnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.

Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materiałów i przyborów artystyczno-malarskich Jul. Burufa. — Kraków (i us Galicje): Księgarnia Gebethnera i Sp. — Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. — Kijów: Księgarnia H. Idzkowskiego. — Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego. — Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

Cena pojedynowego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:
w Ks. Poznańskim i Niemcezech m. 3.50 — w Galicji i Austrii zł. 2 — w Królestwie i Rosyji rs. 2
z przesyłką m. 3 fen. 80 z przesyłką zł. 2 ct 25. z przesyłką rs. 2 kop. 40.

Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daubauerstr. 15 für
Jednodniówka Monachijska. 247

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej”
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń